

Z debaty generalnej

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze ogłosił, że Związek Radziecki jest gotów podpisać w każdej chwili i w dowolnym miejscu układ o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową.

Świat wierzy, że uda się zapobiec wojnie jądrowej — potwierdzają to wypowiedzi z kolejnym dniem debaty generalnej 41 Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Prezydent Panamy Eric Arturo del Valle wyraził nadzieję, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone osiągną postępy na drodze do rozwiązania obaw przed nuklearną zagroźą. Powitał on z zadowoleniem niedawną inicjatywę sześciu państw i rządów Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Szwecji i Tanzanii, którzy zaofiarowali pomoc w osiągnięciu porozumienia między krajami dysponującymi bronią jądrową.

Dla nas, Europejczyków, podobnie jak dla reszty świata, wielkie znaczenie mają lepsze stosunki między wielkimi mocarstwami — podkreślił minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii Geoffrey Howe, przemawiający w imieniu EWG. Wyraził on nadzieję, że w br. dojdzie do kolejnego radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie. Brytyjski polityk dał do zrozumienia, iż „dwunastka” oczekuje na rozwinięcie obecnego kryzysu w stosunkach ZSRR — USA. Jesteśmy przekonani — powiedział — że Stany Zjed-

noczone i Związek Radziecki oraz kraje europejskie mogą osiągnąć znaczny postęp w kierunku rozbrojenia, bez uszczerbku dla ich własnego bezpieczeństwa.

Minister Spraw Zagranicznych Włoch Giulio Andreotti oświadczył, że radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie powinno przyczynić się do redukcji najbardziej niszczących rodzajów broni. Poparł on rokowania służące osiągnięciu zrównoważonego porozumienia w sprawie redukcji sił konwencjonalnych w Europie.

Posiedzenie komisji partyjno-rządowej o sprawnej organizacji pracy i innych form życia zbiorowego

Wczoraj w Warszawie rozpoczęło się inauguracyjne posiedzenie partyjno-rządowej komisji ds. przeglądu i unowocześnienia struktur organizacyjnych gospodarki i państwa. Celem posiedzenia jest omówienie głównych zadań komisji i przyjęcie trybu jej pracy.

Otwierając obrady, przewodniczący komisji Marian Woźniak podkreślił, że przegląd struktur powinien stać się źródłem przyspieszenia postępu organizacyjnego w gospodarce i państwie. Przedstawiciele to będzie też wspierało proces reformowania go-

spodarki i wdrażanie drugiego etapu reformy. Jest ono o tyle trudne do przeprowadzenia, że nie mamy w tej sferze doświadczeń. Liczymy — stwierdził — na wypracowanie przez członków komisji nowych, prekursorskich rozwiązań zmierzających do likwidacji niesprawności w funkcjonowaniu gospodarki i administracji państwowej, wyeliminowania marnotrawstwa i jawnych nonsensów.

Przedstawiając obszary przeglądu i unowocześniania struktur organizacyjnych gospodarki i państwa Marian Woźniak stwierdził, iż wynikają one z narosłych przez lata palących problemów, które wymagają zmian organiza-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 224 (10 916) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 25.09.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Rolnicza zagadka:

Kwaśne gleby — co dalej?

★ PÓLME TEK WAPNOWANIA ★ KOLEJNY NAWÓZ W NIEDOBÓRZE ★ OPIESZALI STRACĄ NA PŁONACH

INFORMACJA WŁASNA

Sezon w rolnictwie powoli dobiega końca. Widać coraz mniej odosianych, nie zorażonych pól. Zmniejszają się możliwości wykonywania nie-

których prac, np. wapnowania. Najlepsze warunki były oczywiście po żniwach, ale i teraz można wapnować pola nie obsiane lub po zbiorze ziemniaków.

O znaczeniu wapna dla gleby, a tym samym plonów wiedzą wszyscy świadomi rolnicy. Przypomnijmy je — poprzez poprawę struktury, a także zwiększenie przyswajalności makro- i mikroelementów — plon np. zbóż warstwa kilka kwintali z hektara. W województwach białostoc-

kim i łomżyńskim przeważają obszary ok. 70–80 proc. użytków rolnych wykazuje dość duży stopień zakwaszenia. Aby zmniejszyć ich odczyn na pożądany, trzeba przez kilka lat dostarczać glebie po ok. 200–250 kg wapna w czystym składniku na hektar. W wydajności rolnictwa UW obu województw ustalono na bieżący rok gospodarczy o połowę niższy poziom tego nawożenia. Natomiast przydział wapna — jest to nawóz limitowany — zaspokajają za- ledwie 50 proc. tych potrzeb.

ciąg dalszy na str. 2



Wiadomości dnia

Rozmowy radziecko-malgaskie

■ MOSKWA — Na Kremlu rozpoczęły się radziecko-malgaskie rozmowy z udziałem członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andrieja Gromyki i generalnego sekretarza partii Awangardy Rewolucji Malgaskiej, prezydenta Demokratycznej Republiki Madagaskaru Didiera Ratsiraky.

Przywódcą Madagaskaru przybył do Moskwy na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego z oficjalną wizytą przyjacielską.

Sesja generalna MAEA

■ WIEDŃ — W wiedeńskim hotelu Hofburg rozpoczęła się nadzwyczajna sesja generalna MAEA poświęcona problematyce bezpieczeństwa rozwoju energetyki jądrowej.

Uczestnicy wiedeńskiego spotkania omówią problemy bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej w dziedzinie stworzenia warunków dla bezpiecznego wykorzystania energii atomowej. Szczególna uwaga poświęcona będzie zgłoszonej przez Związek Radziecki propozycji współpracy międzynarodowego programu bezpiecznego rozwoju energetyki jądrowej, opartej na inicjatywach przywódcy radzieckiego Michaila Gorbaczowa, które spotkały się z szerokim poparciem na całym świecie.

Siedziwo morderstwa Palme — także w Belgii

■ BRUKSELA — Na prośbę policjantów szwedzkich prowadzących dochodzenie w sprawie zabójstwa Olofa Palme, policja belgijska przeprowadziła rozpoznawanie wśród tłumów mieszkańców Brukseli i okolic. W tym celu w Brukseli i okolicach rozdano ulotki z prośbą o przekazanie przez Szwedów w sprawie mniejszości kurdzkiej. Władze belgijskie nie sprzeciwiały się temu, co mogło być skutkiem podjętym.

(Opr. skn)

Wkrótce zmiana czasu

Godzina za miliardy

28 bm. powróćmy do czasu środkowoeuropejskiego. Od 30 marca br. obowiązował czas letni. Co dała ta operacja, oprócz tego, że przy jej wprowadzaniu spaliliśmy godzinę krócej, a niebawem „odrobimy” zaległości?

Po pierwsze — obniżyło się szczytowe zapotrzebowanie na moc elektryczną. W kwietniu i wrześniu spadło ono o ok. 450 mW, zaś w czerwcu i lipcu o ok. 1450 mW. Po prostu w szczytowej godzinie nie trzeba było włączać urządzeń wytwarzających energię takiej właśnie mocy. Dzięki temu wcześniej rozpoczęto w energetyce kampanie remontowe, wcześniej też się ją zakończyła. Wiele elektrowni ma już remonty za sobą.

Gruntowniejsze przeprowadzenie napraw i modernizacji pozwoli na lepszą pracę urządzeń prądowców w okresie jesienno-zimowym.

Po drugie — w wyniku zmniejszenia poboru mocy elektrycznej w okresie obowiązywania czasu letniego zaoszczędzi się prawdopodobnie ok. 450 mln kWh energii, co odpowiada zużyciu 350 tys. ton węgla kamiennego.

Tak więc pozornie niewiele znacząca operacja przyczyniła się do znacznych oszczędności i złagodzenia napiętego bilansu paliwowo-energetycznego kraju. (PAP)



DZIS — zachmurzenie zmienne, w ciągu dnia miejscami słabe, przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 12–14 st. C, minimalna 2–4 st. C. Nad ranem przygniotowe przymroki. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.

JUTRO — bez opadów, temperatura bez większych zmian.

IMIENTY: Aurelii, Ludu, sowa.

Światowy bieg pokoju

Start polskiej sztafety

Spod pomnika „Chwała Saperom” wyruszyła warszawska sztafeta pierwszego światowego biegu pokoju. Razem z przybyłymi do Warszawy z granicznymi uczestnikami biegu, na trasę wyruszyli biegacze warszawskich klubów sportowych oraz młodzież. Sygnał do startu dała osobiste Irena Szewińska. Trasa biegu wiodła ulicami stolicy pod pomnik Bohaterów — Warszawy Nike. (PAP)

Spotkanie łomżyńskich mistrzów produkcji zwierzęcej

INFORMACJA WŁASNA

24 bm. odbyło się w Łomży, z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych, organizacji społecznych i Związku Hodowców, spotkanie laureatów i organizatorów konkursu o tytuł „Mistrza produkcji zwierzęcej woj. łomżyńskiego”. W gronie najlepszych producentów znaleźli się rolnicy, uzyskujący najlepsze efekty m.in. w produkcji mleka: Wiktor Kostro z Krasowa

Wielkiego (gmina Nowe Piekuty) — i miejsce: Zygmunt Nienaltowski z Nienalt (gmina Zareby Kościelne) i Czesław Bogusz z Wyludzin (gmina Platnica) — obaj II miejsce; Stanisław Ugniewski z Lemania (gmina Turów), Kazimierz Milewski z Osip Starych (gmina Wysokie Ma-

ciąg dalszy na str. 2

Międzynarodowe sympozjum w PB

Pełzanie materiałów

INFORMACJA WŁASNA

Jak wcześniej zapowiadaliśmy, wczoraj w Białymstoku rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum, poświęcone „Zagadnieniom pełzania materiałów”. Organizatorami spotkania są Komitet Mechaniki Polskiej Akademii Nauk, Katedra Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej oraz Katedra Mechaniki Stosowanej Politechniki Białostockiej, która już po raz

drugi jest gospodarzem podobnej imprezy. W sympozjum uczestniczą naukowcy ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji a także specjaliści z krajowych ośrodków akademickich. Własności materiałów w ogólnym rozumieniu nie są wystarczającą informacją dla projektantów konstrukcji.

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja rzecznika prasowego rządu

Jak już informowaliśmy, 23 bm. w Warszawie odbyła się konferencja prasowa Jerzego Urbana dla korespondentów zagranicznych akredytowanych w Polsce oraz grupy dziennikarzy krajowych.

J. Urban skomentował opaczne interpretowanie przez niektóre gazety zachodnie zwolnienia więźniów skazanych lub obwinionych o przestępstwa przeciwko państwu i porządkowi publicznemu. Np. francuski dziennik „Le Matin” podał nieprawdziwą informację, iż Amerykanie pierwsi poinformowani zostali na trzy dni przed terminem, że podjęto decyzję o amnestii. Jest to informacja wykrzywiona — powiedział rzecznik. W dzienniku tym czytamy też, że był to pierwszy gest otwarcia sen. W Jaruzelskiego od czasu wprowadzenia stanu wojennego 13 grud-

niasta 1981 r. Pragnę przypomnieć — podkreślił J. Urban — że od tego czasu było łaczenie z aktem szerokiej amnestii, ogłoszonej właśnie 13 grudnia 1981 r., kilka różnych rodzajów amnestii i aktów łaski. Różnorodność gestów otwarcia trudno wprost zliczyć. Inna gazeta francuska „Libération” powiedziała, że rząd polski zwolnił więźniów niekryminalnych, bo pragnie uzyskać zachodnie kredyty. Podobne tony znajduje w szwedzkim dzienniku „Svenska Dagbladet”, gdzie p. Schwarze pisze z Wiednia: „Za decyzją reżimu W. Jaruzelskiego leży

katastrofalna sytuacja gospodarcza w Polsce. Pierwszym celem amnestii jest więc próba poprawy wizerunku Polski, jej wiarygodności kredytowej”.

Tego typu komentarzy jest sporo — powiedział rzecznik. Są one całkowicie balałutne. Jak W. Jaruzelski powiedział w swym wystąpieniu w Zielonej Górze — „Polska handluje towarami, a nie ludźmi”. Gdyby rzeczywiście nasze polityki wewnętrzne podkopywane były chęcią uzyskiwania zagranicznych kredytów — kontynuował J. Urban — to nie teraz dopiero, lecz w czasie, gdy nasz kraj był w o wiele gorszej sytuacji gospodarczej, pospieszylibyśmy

ciąg dalszy na str. 2



70-letnią mieszkankę Kalamaty wydobyto z gruzów domu

Członkowie ekipy ratowniczej prowadzącej akcję likwidowania skutków trzęsienia ziemi w Kalamacie wydobyli we wtorek z zablokowanego gruzami domu 70-letnią staruszkę. Kobieta, uwieczona od 13 września z dwoma kotami i

psem żyła się przez 10 dni jedną, jedyną puszką konserw. Staruszkę przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, iż stan jej nie budzi żadnych obaw. Podczas silnego trzęsienia ziemi w regionie Kalamaty zginęło 20 osób.



Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Panorama stolicy Phenian. CAF — KCNA

Wizyta W. Jaruzelskiego w KRLD Serdeczne powitanie w Phenianie

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski zakończył w środę po południu czasu miejscowego 3-dniową oficjalną wizytę przyjacielską w Mongolskiej Republice Ludowej. W ostatnim dniu pobytu w gościnnej Mongolii polska delegacja partyjno-państwowa zwiedziła Muzeum Sztuk Pięknych i Pałac Pionierów w Ulan Bator. Gości polskich zegnali na lotnisku czolowi przywódcy partijnego i państwowego MRL, na czele z sekretarzem generalnym KC MRLD przewodniczącym Wielkiego Churału Ludowego, Dżambymen Batmunchem.

ter Spraw Wewnętrznych gen. Czesław Kiszczyński oraz wicepremier Zbigniew Szalajda a także minister szef Urzędu Rady Ministrów gen. Michał Janiszewski.

Punktualnie o godzinie 17.00 czasu miejscowego na lotnisku w Phenianie wyładował samolot PLL „LOT”, który przywiozł delegację polską. Przy stopniach samolotu Wojska Jaruzelskiego powitał serdecznie prezydent Kim Ir Sen.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe obu państw, rozległy się honorowe salwy artyleryjskie, po czym W. Jaruzelski, przeszedł przed kompanią honorową. Przybył na lotnisko dzieci koreańskie i polskie wreczyły dostojnemu gościowi kwiaty.

Przywódcą Polski w towarzyszywie prezydenta Kim Ir Sena przyjął defiladę kompanii honorowej. Następnie

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja partyjna w Marynarce Wojennej

„Bogactwo partyjnej myśli należy przetwarzać w konkretną realizację” hasło towarzyszyło obradom Konferencji Partyjnej w Marynarce Wojennej, która odbyła się 24 bm. w Gdyni. Podsumowano działalność marynarskich organizacji partyjnych, określono najważniejsze zadania w realizacji uchwał X Zjazdu PZPR. Podkreślano, że organizacje partyjne Marynarki

Wojennej głęboko tkwiący w podświadomości nurcie życia narodu i wojska w utrzymaniu wysokiego tempa szkolenia bojowego i politycznego.

Kmdr Edward Kubale stwierdził, że sytuacja międzynarodowa wymaga od marynary stałej dyspozycyjności o wysokiej sprawności bojowej, natomiast zastępca komendanta Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni kmdr Zbigniew Buszyński wskazał na konieczność większego wykorzystania nowych zdobyczy nauki w dydaktycznym szkoleniu podchorążych.

Zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Belger stwierdził m.in. iż konieczna jest dalsza intensyfikacja pracy ideowo-wychowawczej ze zwrotem szczególną uwagę na kształtowanie marksistowsko-leninowskich postaw światopoglądowych i moralnych, przeciwdziałaniu się wartościom obcym socjalizmowi i wyrabianiu umiejętności prowadzenia walki ideologicznej.

I sekretarzem Komitetu PZPR Marynarki Wojennej został wybrany kmdr por. Leszek Obłój. (PAP)

Jubileuszowa inauguracja

Kadry dla kultury

INFORMACJA WŁASNA

„Dziesięć lat temu, w Białymstoku zainaugurował swą działalność Międzywojewódzki Ośrodek Dyktanckich Państwowych Zaołnowego Studium Osiaty i Kultury dla Dorosłych.”

Tegoroczne rozpoczęcie roku akademickiego połączono z tym właśnie jubileuszem. W spotkaniu uczestniczyli nie tylko byli słuchacze z regionu białostockiego, ale także z 31 ośrodków dyktanckich całego kraju, biorący udział w odbywającej się w Białowieży ogólnopolskiej sesji.

Co roku białostockie studium opuszcza kilkudziesięciu instruktorów różnych specjalności. Trafiają do pla-

ców kulturalnych, gdzie prowadzą zajęcia z dziedziny filmu, teatru, fotografii. W tym roku po raz pierwszy PZOIK kształcił będzie 42 instruktorów tańca, uzupełniając w ten sposób zastęp istniejących już specjalności. Po dwóch latach nauki (w systemie zaocznym) absolwenci będą uczyć tańca towarzyskiego, bądź umiejętności zespoły amatorskie.

Inaugurację kolejnego roku działalności studium połączono z uroczystym wręczeniem indeksów słuchaczom pierwszego roku i dyplomów absolwentom.

ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie

► Piszę o ludziach, którzy przeżywają doświadczenia — wysoko. Ale zamiast reflektorów, aplauzu publiczności i dzwieków paradnych orkiestr, mają wokół siebie pustą, pochłoniętą wicher. Są to jednak KUDŁE Z ISKRA. Dowodzi tego LUCYNA SZAFIŁ.

► Wysoko, przynajmniej według zwykłych miar, bywała ALPINISCI, Mont Blanc, Annapurna, K 2, to marzenie niejednego. Półki, co jednak „wierzają się” nad ludzmi i gwałtownymi ulicami, pucją fabryczne kominy. Ich marzenia o himalajskich wyprawach zaczynają się realizować częściej — niekiedy w N.A. KOMINIE.

► Czy można wychować młodego człowieka na dworcu kolejowym? Zdać się, że nie. Czego innego dowodzą jednak ludzie z pasją w Olecku. WYCHOWANIE W DWORCOWEJ ŚWIETLI jest możliwe, choć niełatwe. ANIELA LABANOW była w Olecku, wszystko to widziała i opisała.

► Niedawno na swym zjeździe zebrał się w Białymstoku lekarze — patolodzy. Patolog odtąd taki lekarz, który ma wiedzieć wszystko, choć na widoczność pacjenta nie bardzo może liczyć, bowiem pacjent sam po prostu nie oświadcza. O tej specyficznej pracy ALICJA ZIELIŃSKA rozmawia z uczestnikami zjazdu, a wniosek z tego spotkania? Ano taki, że właśnie najwięcej nadziei my — pacjenci powinniśmy pokładać w lekarzu, którego nie znamy.

► Wrzesień skłania nas do wspomnień. 42 lata temu dogasła w Warszawie powstanie. 47 lat temu „polegli-niepokonani” żołnierze Września kończyli składanie swej ofiary. Przypominamy tamten czas w dwóch artykułach.

► Zapraszamy w Magazynie wyprawę nad Morze Czarne, a także zabawę „W CHOWANEGO Z „LUBA” Mażbawa ta wszakże nie jest wcale ciuciubabką. Obie strony doskonale wiedzą, co jest grane. Idzie o miliony. A kto wygra? Odpowiedź szukajcie w Magazynie!

Wspólny komunikat polsko-mongolski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i Prezydium Wielkiego Churalu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej w dniach 22-24 września 1986 r. przebywała w oficjalnej wizycie przyjaźni w Mongolskiej Republice Ludowej delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącym Rady Państwa PRL Wojciechem Jaruzelskim na czele.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Goście odwiedzili zakłady przemysłowe i instytucje kulturalne w Ulan Bator i Darchanie, zapoznali się z życiem i osiągnięciami narodu mongolskiego w budowie socjalizmu.

Wizyta W. Jaruzelskiego w KRLD

Ciąg dalszy ze str. 1

przywitał się z pracownikami placówek polskich w Phenianu i z przybyłymi na lotnisko przedstawicielami społeczeństwa koreańskiego.

Goście polscy wraz z gospodarzami koreańskimi zajęli miejsca w samochodach. Na czele kolumny w otwartym samochodzie jechali Wojciech Jaruzelski i Kim Ir Sen. Na granicy miasta kolumna zatrzymała się. Obaj przywódcy wyszli z samochodów. Podbiegła do nich grupa dzieci koreańskich i zawiązała im na szyi chusty pionierskie oraz wręczyła kwiaty.

Od tej chwili kolumna jechała wzdłuż niekończących się szpalerei mieszkalnych Phenianu. Chyba niemal połowa milionowej ludności miasta znalazła się w drodze na ulicę, by witać gości w powitaniu polskich gości.

Przy Bramie Triumfalnej, od której zaczyna się centralna dzielnica miasta, powitani gości polskich delegacji ludzi pracy Phenianu. Nieco dalej na centralnym Placu im. Kim Ir Sena burmistrz miasta wręczył Wojciechowi Jaruzelskiemu pamiątkową rzeźbę.

Przywódcy polscy otrzymują znowu cale naręcza kwiatów od zgromadzonej na placu

ludności. Dziesiątki zespołów artystycznych, młodzieżowych i dziecięcych, w tym również w polskich strojach ludowych, prezentuje barwne występy. Kolorowy, rozświetlany i roztańczony tłum towarzyszy gościom polskim niemal aż do wjazdu do rezydencji, w której mieszkać będą przez czas pobytu w tym gościnnym kraju.

DEPESE Z POKŁADU SAMOLOTU

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski przesłał z pokładu samolotu do sekretarza generalnego KC MPLR, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churalu Ludowego MRLD Diambyna Batmuncha depeszę następującej treści:

„Opuszczając gościnna ziemię mongolską pragnę przekazać serdeczne podziękowanie za gorące przyjęcie, z jakim spotkał się podczas wizyty w waszej stronie, ze strony władz państwowych i partyjnych MRL i bratniego narodu mongolskiego.

Jestem głęboko przekonany, że wizyta oraz rozmowy, które przeprowadziłem przyczyniają się do jeszcze głębszego zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni naszych narodów, dalszego wszechstronnego rozwoju wzajemnie korzystnych sto-

sunków polsko-mongolskich, zacieśnienia więzi łączących nasze partie.

Wyrażając jeszcze raz głęboką wdzięczność za gościnność z jaką byliśmy przyjmowani w waszym pięknym kraju, pragnę złożyć wam, Komitetowi Centralnemu Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, Wielkiemu Churalowi Ludowemu MRLD i całemu bratniemu narodowi mongolskiemu najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów na drodze budownictwa socjalistycznego w realizacji ambitnych zadań wytyczonych przez XIX Zjazd MPLR w walce o pokój i socjalizm.”

W drodze z Ulan Bator do Phenianu Wojciech Jaruzelski przesłał z pokładu samolotu następującą depeszę do sekretarza generalnego KC Chin, Hu Yaobanga, i do przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, Li Xianniana:

„Przelatując nad terytorium Chińskiej Republiki Ludowej pragnę przekazać wielkiemu przyjaźniemu narodowi chińskiemu, kierownictwu CHRL i wam osobiście najlepsze życzenia pomyślności, dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym i rozwoju Chińskiej Republiki Ludowej.”

W 130 roczną urodzin L. Waryńskiego

24 bm. minęła 130 rocznica urodzin Ludwika Waryńskiego, wybitnego działacza i ideologa polskiego ruchu robotniczego, współtwórcy pierwszych, kołeczek socjalistycznych w Królestwie Polskim, twórcy i przywódcy I Proletariatu.

W środę, upamiętniając tę rocznicę, przy Bramie Straczeń Cytańskich w Warszawie, w pracowni honorowej WP, kwiaty złożyli: delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, przewodniczącym CKRR Włodzisławem Mokryszewskim, delegacja Komitetu Warszawskiego PZPR, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele Związku ZMP, młodzież warszawskich szkół, żołnierskich zakładów pracy.

Jubileuszowa inauguracja

Ciąg dalszy ze str. 1

Minister Kultury i Sztuki, doceniając duży wkład w pracę wielu wykładowców (którzy prowadzą zajęcia niejednokrotnie społecznie) przyznał im wyróżnienia. Wśród nagrodzonych znalazł się m.in. białostoczanie, Eugeniusz Mickiewicz, Lucjanowi Powichowskiemu, dyrektorowi Państwowego Zaochnego SOIK dla Dorosłych w Warszawie wręczono odznakę „Zasłużony Białostoczanie”.

Od lat jest on związany z naszym regionem, był inicjatorem utworzenia tej placówki w Białymstoku.

Zamiast tradycyjnego wykładu inauguracyjnego zaplanowano słuchaczom i instruktorom prezentację teatralną, w której wzięli udział amatorzy. Swoje prace przedstawili również filmowcy. (kp)

Międzynarodowe sympozjum

Ciąg dalszy ze str. 1

zwłaszcza tych, które pracują w bardzo wysokich temperaturach (np. 1600 st. C. Mowa tu o urządzeniach m.in. w elektronice, przemysle chemizacji, przetwórstwie. Niezawodność wysiłków konstruktorów i efekt ich pracy zależy od wyników badań naukowych. Teoria pełnienia materiałów daje możliwość opanowania tych zagadnień.

Przedmiotem obrad sympozjum jest szeroko pojęta teoria własności pełnienia materiałów. Obok celów naukowych (a więc przedmiotu najnowszymi metodami badawczymi) konferencja ma również charakter praktyczny.

Żywnym nadzieje — podkreślił prof. dr hab. inż. Anatoliusz Jakowik — że dyskusja naukowych i praktycznych przyczyni się do rozszerzenia bazy projektowania materiałów pracujących w podwyższonych temperaturach, a tym samym usprawnienia i celowości projektowania, wyposażając ich w podstawowe dane. Chodzi o to, by konstrukcje były lepsze i wykonywane przy coraz mniejszym zużyciu materiałów.

Problem jest bardzo ważny w skali całego kraju, gdyż dotyczy wielu gałęzi przemysłu. (az)

EXPRESS LOTK

1-6-12-13-31

SUPERLOTK

5-12-18-20-26-33-37

Posiedzenie komisji partyjno-rządowej

Ciąg dalszy ze str. 1

cyjnych. Wsparcie reformy gospodarczej powinniśmy traktować jako jedno z głównych zadań przegladów struktur organizacyjnych i stanowisk pracy. Jednocześnie podjęcie przegladów to wydanie rozszerzenia zakresu socjalistycznej przebudowy na nowe, nie objęte dotychczas reformą gospodarczą obszary życia i społecznego działania.

W szczególności chodzi o sprawne funkcjonowanie administracji i wielu innych dziedzin obsługi ludności.

Cele przegladu — kontynuował — podobnie przesłać jak cele reformy gospodarczej powinny być realizowane przy pełnym, respektowaniu zasady uspołecznienia zarządzania, przy współudziale załóg w zarządzaniu zakładami pracy, a mieszkańców w rozwiązywaniu problemów ich miast, gmin i osiedli. Umocnienie samorządności jako ważny czynnik wyzwalania inicjatyw i przedsiębiorczości oczekujemy od rad narodowych wszystkich szczebli, samorządów mieszkańców oraz organów samorządu państwa w realizacji przegladu i skutecznego egzekwowania jego ustaleń.

Dyskusja skoncentrowała się na rozważeniu zasad pracy komisji i sposobie społecznego dorobku nauki organizacyjnej i zarządzania. Podkreślono, że przegladu struktur nie można traktować oddzielnie od reformy gospodarczej.

Są to nierozłączne działania, mające wspólny cel — podniesienie efektywności gospodarki i funkcjonowania instytucji w państwie. Sens przegladu stanowisk pracy, jako wyniku przegladu struktur organizacyjnych, powinien być — stwierdzono — zrozumiały przez społeczeństwo, bowiem to zagwarantuje akceptację działań. Dopiero łączne spożytkowanie wiedzy fachowców wewnątrz przedsiębiorstw z uwagami robotników obsługujących atestowany warsztat pracy, zapewni sukces.

Ważną rolę przypisano jednemu z zespołów ds. przegladu struktur organizacyjnych obsługi ludności. Główną jej naturą — podkreślono — nie jest składowanie na szukanie sposobów eliminacji najbardziej dolegliwych, widocznych często gołym okiem trudności w sprawnych i prawidłowym zaspokajaniu obywatela w różnych instytucjach i urzędach. Zwrócono m.in. uwagę na konieczność rozszerzenia zaufania do pententów, co wpłynie na zmniejszenie uciążliwości obsługi.

Stwierdzono także, że liczące się efekty pracy komisji nie są możliwe bez zaangażowania kadry kierowniczej z gospodarczej oraz skomunikowania dorobku instytucyj naukowych i stowarzyszeń społecznych. Ważne jest też publiczne prezentowanie mądrych i światłych organizatorów pracy oraz odpowiednie ich honorowanie finansowo i pozahonorowe (PAP)

Spotkanie łomżyńskich mistrzów

Ciąg dalszy ze str. 1

zowieckie) i Marek Dmochowski z Jablonki Świerczewskiej (gmina Wysokie Mazowieckie) — wszyscy III miejsce; najlepszy producent żywności: Henryk Szepietowski z Plewek (gmina Szepietów) — I miejsce; Jan Świątek z wsi Wdziejów (gmina Zambrow) — II miejsce oraz Jan Dąbrowski z Rakowa (gmina Piatnica) i Włodzisław Kalinowski z wsi Szlasy Lipno (gmina Rutki) — obaj III miejsce.

Rolników, którzy w ubr. uzyskali najlepsze wyniki w produkcji żywności wołowej, reprezentowali: Józef Wojno z Mstoku Rzymu (gmina Wysokie Mazowieckie) — I miejsce i Henryk Jablonowski z Jablonowa Wypych (gmina Sokółka) — II miejsce, a w produkcji żywności baraniej i węgry: Stanisław Trzaska z Zalesia (gmina Rutki) i Włodzisław Dąbrowski z Rozdździ (gmina Sokółka) — obaj I miejsce oraz Marian Piętko z wsi Piętki Gręzi (gmina Kłukowo) — II miejsce i Jan Konopka z Króli (gmina Rutki).

Spotkanie, na które rolnicy zostali zaproszeni wraz ze swymi rodzinami, rozpoczęło się od wręczenia dyplomów przez przewodniczącą WRN — Władysława Paluskiego z Truskawki. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został Jan Konopka z Króli — specjalizujący się w hodowli owiec.

Uczestnicy spotkania podzieli się spostrzeżeniami doty-

czącymi współpracy rolników z administracją terenową i służbą doradztwa rolniczego. Zgłoszono wiele uwag na temat niewielkiego wykorzystania produktów rolnych przez placówki przetwórcze, usprawnienia systemu organizacyjnego w instytucjach działających na rzecz rolnictwa.

Niezależnie od występujących trudności i warunków, wielu rolników potrafiło znaleźć dla swego gospodarstwa model optymalny. Świadczy o tym m.in. efekty pracy. Gdy średnie wyniki produkcyjne w woj. łomżyńskim — w przeliczeniu na hektar — wynoszą: mleka — 777 litrów, żywności wołowej — 64,3 kg, wołowiny — 55 kg, to wyróżnieni mistrzowie uzyskują odpowiednio: dziewięćdziesiąt, trzydziestu i dwudziestoczekrotnie lepsze rezultaty. Zwrócić uwagę na produkcję zwierzęcą ściśle wiąże się z poprawą zaopatrzenia ludności.

Jak wynikało z dyskusji — mistrzowie produkcji wcale nie korzystają ze specjalnych względów, nie są im obce codzienne kłopoty związane z uzyskaniem maszyn, części zamiennych, pasz, materiałów budowlanych, a nawet — szczególnie w przypadku hodowców owiec — możliwości sprzedaży. Znanie dla ich wysiłków i uzyskanych rezultatów jest więc w pełni uzasadnione, a metody produkcji, organizacji pracy i rozwiązania techniczne, godne szerokiej popularyzacji. (nom)

Rolnicza zagadka

Ciąg dalszy ze str. 1

Wapna mamy w Polsce podobno pod dostatkiem, ale brak chętnych do poniesienia pewnych kosztów i wydobycia go. Czyżby miało do tego, że jeszcze bardziej ograniczymy stosowanie tego nawozu, bo stanie się za drogi? Na razie woj. białostockie i łomżyńskie zrezygnowały z zakupu wapna pojeziernego (nie objętego limitem) w Sol-danach pod Giżyckiem, gdyż koszt transportu jest zbyt duży.

Wskaznik realizacji zadań dotyczących wysiewu wapna w woj. białostockim jest naprawdę wysoki (88 proc.), ale sam plan jest tu niższy niż w łomżyńskim. Wynosi 80-85 kg czystego składnika na hektar. Zapasy w GS wynoszą ok. 12 tys. ton. Zatem sytuacja w obu województwach jest podobna.

Podobnie też można oceniać zainteresowanie tym tematem ze strony rolników. W jednym i drugim województwie są tacy, którzy nie są świadomi

korzyści płynących z tych zabiegów. Na listę młodych wpi-sać rolników z gmin: Narew (22 proc. realizacji planu), Drohiczyń (28 proc.), Czyżew, Michałowo oraz Goniadz. Jedwabne, Wizna, Rutki.

Są też gminy, gdzie wapno jest artykułem poszukiwanym i wysiewa się go więcej niż przewiduje plan. Należą do nich m.in.: Krypno, Hajnówka, Sidra oraz Andrzejewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrow, Śniadowo.

Faktem jest, że wydanie zwiększenia dostaw tego nawozu nastąpiłoby sporo później niż w woj. białostockim, które mają ograniczone możliwości techniczne (za mało rozlewniczy). W dużej części jest to sprzęt stary. Po dwuletniej przerwie „Agrom” obecnie oferuje pewne ilości rozlewniczy, lecz chętnych na ich zakup jest niewiele. Część SKR nie ma na to pieniędzy.

Mimo tych trudności w ostatnich latach wzrosło u nas nawożenie. Jeszcze parę lat temu np. w woj. białostockim wysiewano 20 kg wapna w czystym składniku, obecnie ok. 80. Jest więc pewien postęp, ale nadal za mały w stosunku do potrzeb. (dz)

Dążenia niepodległościowe

PARYZ — Z okazji 133 rocznicy przyłączenia Nowej Kaledonii do Francji, FLNKS, skupiający zwolenników szaleńczej polityki, przedstawił w tym dniu francuskiego terroryzmu zamorskiego, publikował oświadczenie, w którym zapowiedział, że od narodów Kanaków o kontynuowaniu walki przeciwko kolonializmowi uszczelniającego front. Socjalistyczny Front Wyzwolenia Narodowego Kanaków uszczelnia społeczeństwo do walki o wolność i niezawisłość nowej Kaledonii.

Wskaznik realizacji zadań dotyczących wysiewu wapna w woj. białostockim jest naprawdę wysoki (88 proc.), ale sam plan jest tu niższy niż w łomżyńskim. Wynosi 80-85 kg czystego składnika na hektar. Zapasy w GS wynoszą ok. 12 tys. ton. Zatem sytuacja w obu województwach jest podobna.

Podobnie też można oceniać zainteresowanie tym tematem ze strony rolników. W jednym i drugim województwie są tacy, którzy nie są świadomi

korzyści płynących z tych zabiegów. Na listę młodych wpi-sać rolników z gmin: Narew (22 proc. realizacji planu), Drohiczyń (28 proc.), Czyżew, Michałowo oraz Goniadz. Jedwabne, Wizna, Rutki.

Są też gminy, gdzie wapno jest artykułem poszukiwanym i wysiewa się go więcej niż przewiduje plan. Należą do nich m.in.: Krypno, Hajnówka, Sidra oraz Andrzejewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrow, Śniadowo.

Faktem jest, że wydanie zwiększenia dostaw tego nawozu nastąpiłoby sporo później niż w woj. białostockim, które mają ograniczone możliwości techniczne (za mało rozlewniczy). W dużej części jest to sprzęt stary. Po dwuletniej przerwie „Agrom” obecnie oferuje pewne ilości rozlewniczy, lecz chętnych na ich zakup jest niewiele. Część SKR nie ma na to pieniędzy.

Mimo tych trudności w ostatnich latach wzrosło u nas nawożenie. Jeszcze parę lat temu np. w woj. białostockim wysiewano 20 kg wapna w czystym składniku, obecnie ok. 80. Jest więc pewien postęp, ale nadal za mały w stosunku do potrzeb. (dz)

Podobnie też można oceniać zainteresowanie tym tematem ze strony rolników. W jednym i drugim województwie są tacy, którzy nie są świadomi

korzyści płynących z tych zabiegów. Na listę młodych wpi-sać rolników z gmin: Narew (22 proc. realizacji planu), Drohiczyń (28 proc.), Czyżew, Michałowo oraz Goniadz. Jedwabne, Wizna, Rutki.

Są też gminy, gdzie wapno jest artykułem poszukiwanym i wysiewa się go więcej niż przewiduje plan. Należą do nich m.in.: Krypno, Hajnówka, Sidra oraz Andrzejewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrow, Śniadowo.

Faktem jest, że wydanie zwiększenia dostaw tego nawozu nastąpiłoby sporo później niż w woj. białostockim, które mają ograniczone możliwości techniczne (za mało rozlewniczy). W dużej części jest to sprzęt stary. Po dwuletniej przerwie „Agrom” obecnie oferuje pewne ilości rozlewniczy, lecz chętnych na ich zakup jest niewiele. Część SKR nie ma na to pieniędzy.

Mimo tych trudności w ostatnich latach wzrosło u nas nawożenie. Jeszcze parę lat temu np. w woj. białostockim wysiewano 20 kg wapna w czystym składniku, obecnie ok. 80. Jest więc pewien postęp, ale nadal za mały w stosunku do potrzeb. (dz)

Podobnie też można oceniać zainteresowanie tym tematem ze strony rolników. W jednym i drugim województwie są tacy, którzy nie są świadomi

korzyści płynących z tych zabiegów. Na listę młodych wpi-sać rolników z gmin: Narew (22 proc. realizacji planu), Drohiczyń (28 proc.), Czyżew, Michałowo oraz Goniadz. Jedwabne, Wizna, Rutki.

Są też gminy, gdzie wapno jest artykułem poszukiwanym i wysiewa się go więcej niż przewiduje plan. Należą do nich m.in.: Krypno, Hajnówka, Sidra oraz Andrzejewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrow, Śniadowo.

Faktem jest, że wydanie zwiększenia dostaw tego nawozu nastąpiłoby sporo później niż w woj. białostockim, które mają ograniczone możliwości techniczne (za mało rozlewniczy). W dużej części jest to sprzęt stary. Po dwuletniej przerwie „Agrom” obecnie oferuje pewne ilości rozlewniczy, lecz chętnych na ich zakup jest niewiele. Część SKR nie ma na to pieniędzy.

Mimo tych trudności w ostatnich latach wzrosło u nas nawożenie. Jeszcze parę lat temu np. w woj. białostockim wysiewano 20 kg wapna w czystym składniku, obecnie ok. 80. Jest więc pewien postęp, ale nadal za mały w stosunku do potrzeb. (dz)

Podobnie też można oceniać zainteresowanie tym tematem ze strony rolników. W jednym i drugim województwie są tacy, którzy nie są świadomi

korzyści płynących z tych zabiegów. Na listę młodych wpi-sać rolników z gmin: Narew (22 proc. realizacji planu), Drohiczyń (28 proc.), Czyżew, Michałowo oraz Goniadz. Jedwabne, Wizna, Rutki.

Są też gminy, gdzie wapno jest artykułem poszukiwanym i wysiewa się go więcej niż przewiduje plan. Należą do nich m.in.: Krypno, Hajnówka, Sidra oraz Andrzejewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrow, Śniadowo.

Faktem jest, że wydanie zwiększenia dostaw tego nawozu nastąpiłoby sporo później niż w woj. białostockim, które mają ograniczone możliwości techniczne (za mało rozlewniczy). W dużej części jest to sprzęt stary. Po dwuletniej przerwie „Agrom” obecnie oferuje pewne ilości rozlewniczy, lecz chętnych na ich zakup jest niewiele. Część SKR nie ma na to pieniędzy.

Mimo tych trudności w ostatnich latach wzrosło u nas nawożenie. Jeszcze parę lat temu np. w woj. białostockim wysiewano 20 kg wapna w czystym składniku, obecnie ok. 80. Jest więc pewien postęp, ale nadal za mały w stosunku do potrzeb. (dz)

Podobnie też można oceniać zainteresowanie tym tematem ze strony rolników. W jednym i drugim województwie są tacy, którzy nie są świadomi

korzyści płynących z tych zabiegów. Na listę młodych wpi-sać rolników z gmin: Narew (22 proc. realizacji planu), Drohiczyń (28 proc.), Czyżew, Michałowo oraz Goniadz. Jedwabne, Wizna, Rutki.

Są też gminy, gdzie wapno jest artykułem poszukiwanym i wysiewa się go więcej niż przewiduje plan. Należą do nich m.in.: Krypno, Hajnówka, Sidra oraz Andrzejewo, Wysokie Mazowieckie, Zambrow, Śniadowo.

Faktem jest, że wydanie zwiększenia dostaw tego nawozu nastąpiłoby sporo później niż w woj. białostockim, które mają ograniczone możliwości techniczne (za mało rozlewniczy). W dużej części jest to sprzęt stary. Po dwuletniej przerwie „Agrom” obecnie oferuje pewne ilości rozlewniczy, lecz chętnych na ich zakup jest niewiele. Część SKR nie ma na to pieniędzy.

Mimo tych trudności w ostatnich latach wzrosło u nas nawożenie. Jeszcze parę lat temu np. w woj. białostockim wysiewano 20 kg wapna w czystym składniku, obecnie ok. 80. Jest więc pewien postęp, ale nadal za mały w stosunku do potrzeb. (dz)

Popłynął gaz z Jamburga

W Związku Radzieckim rozpoczęto przemysłową eksploatację przebiegającego przez północną część Jamburskiego złoza gazowego, położonego w strefie polarną nad wybrzeżem Oceanu Lodowego. Na pół roku przed terminem, gaz z Jamburga popłynął do miast i zakładów przemysłowych europejskiej części ZSRR.

Budowa wszelkich obiektów w tej strefie nie jest prostą sprawą. Nie ma tam nawet odpowiedniego gruntu, piasek i żwir trzeba dowozić. Nie zdążyła tam również dotrzeć budowana obecnie linia kolejowa. Główną trasą transportową była rzeka. Podczas krótkich okresów żegludgi zdołano dostarczyć do Jamburga wszystkie niezbędne ładunki.

W rejonie tym trzeba było zastosować całkowicie nowe rozwiązania techniczne. W odległości 1000 km, w Tiumeni zbudowano zakład przerobu gazu, który podzielono na 23 bloki o wadze 300 ton każdy i rzeka dostarczona na miejsce. Zawieszona została stalowa podziemna magistrala, długości ponad 3 tys. kilometrów.

Elektroniczne „adidasy”

„Cudowne adidasy” — tak określa się nowe obuwie sportowe, którego produkcję rozpoczęła francuska firma znana z produkcji tenisówek. Adidasy, przeznaczane są one dla amatorów joggingu. Z zewnątrz niczym nie różnią się od normalnych. Nowością jest urządzenie elektroniczne, w które wyposażone jest obuwie dla biegaczy. Na miniatury ekranów ukazują się wszystkie niezbędne informacje o biegu — średnia szybkość, pokonany dystans, a nawet ilość spalonych kalorii podczas biegu po zdrowie. Nowe „adidasy” wzbudziły duże zainteresowanie wśród sportowców, amatorów biegu i specjalistów-trenerów.

Nowość — ironizuje prasa paryska — ma jeszcze jeden duży wady: zmusza potencjalnych klientów do szybszego oddalania się... od sklepów wskutek ogromnej ceny.

W hainowskim „Postępie”

Przezwytyczanie inwalidztwa

Nie zawsze potrafimy uzmysłowić sobie ogrom przeżyć psychicznych i trudności życiowych człowieka kalekiego. Ludzimi tym trzeba stworzyć dogodne warunki pracy, by czuli się pełnowartościowymi obywatelami naszego kraju.

TAKI cel przyświeca Spółdzielni Inwalidów „Postępie” w Hajnowce, która od 35 lat z powodzeniem rozwija produkcję w zakładach krawieckich — w Hajnowce i Białowieży. Ogółem zatrudnionych jest 500 osób, z których ponad 70 proc. to inwalidzi o różnym rodzaju i stopniu upośledzenia, często z pierwszą i drugą grupą utraty zdrowia. Ich ambicją jest dorównać pełnosprawnym.

Współpracy z innymi przedsiębiorstwami, w tym z przedsiębiorstwami państwowymi, inwalidzi stali się pełnowartościowymi pracownikami. Wielu z nich to wysoko kwalifikowani fachowcy, którzy nabyli umiejętności przekazywane innym.

Spółdzielnia wyspecjalizowała się w szyciu odzieży roboczej i rekawic na rynek krajowy i eksport. W ub.r. trzy zakłady wytworzyły produkcję wartości 350 mln zł. Złożyło się na to 280 tys. kompletów ubrań i 540 tys. par rękawic. Do NRD wysłano 110 tys. ubrań. Ogółem osiągnięto zysk w wysokości 26,7 mln zł. Plan przewiduje w br. wykonanie produkcji wartości 358 mln zł.

W r. 1969 wybudowano nowoczesny Zakład Pracy Chronionej. Zadbano też o możliwości pracy i zarobków w miejscu zamieszkania. Ogółem w systemie nakładkowym zatrudnionych jest 80 osób.

Nasza stacja troska jest o człowieka i jego warunki i perspektywy życiowe — mówi prezes, mgr inż. Julian Kazberuk. — W ub.r. z funduszu rehabilitacyjnego i społecznego wydano ponad 10,5 mln

Mebel nasz codzienny

Każdy widzi jakie są nasze meble. Szczególnie jasno dostrzega to na białostockim jarmarku. Na szczęście wśród monotonnej tandety królującej dotąd w meblarskich salonach pojawiają się już tu i ówdzie rodzynki. Drogie, bo drogie, ale jest przynajmniej na czym oko zaszpeścić. Inna sprawa, że wnosy nie czynią na „stolowo-wypoczynkowy” rynku, ale...

NIE WIE PRAWICA...

Okazuje się, że trudno jest odpowiedzieć, jak dogodzić coraz wybredniejszemu gustowi klientów. Po okresie prosperity objawiającym się tym, że wszyscy zniknęli natychmiast ze sklepów, nadeszły czasy konkurencji cięższej. Producent i dystrybutorzy obejrzyli się ciut za późno i klepali dalej w wzorów Anno Domini 1983, 84, 85, co zresztą i tak jest trudne do odróżnienia. Patrząc na zestawy szaf-regałów, kanap, amerykańskie, czy krzesła nie da się odkryć, który z producentów wpadł na genialny pomysł wprowadzenia takiego akurat wzoru i dlaczego większość go naśladowała. Meble różnią się więc głównie okuciami i ewentualnie gatunkiem tkanin.

Inna sprawa, że tzw. gusty klientów kształtuje w Polsce nie więcej niż trzydziestu zawodowych projektantów mebli. Fabryki chcą nie chcą muszą korzystać z ich usług, dostosowując je

przy tym do aktualnych możliwości produkcyjnych. Efekty, podobnie jak w osławionej OWT, oglądać można na co dzień w tzw. standardowym polskim mieszkaniu.

Renomowane fabryki mebli wypuszczają serie liczące maksimum 3 tys. sztuk i nie bawią się w masówkę, choć to wygodne, za to suwalne kompletów „Kamena” — co czyni zresztą większość zakładów w tej branży — wyprodukowano 18 tys. Argument jest oczywisty: towar idzie, więc o co właściwie chodzi?

Otóż pomijając totalne „zakamienienie” mieszkań — ta

w miarę możliwości go zachęcał. Przeprowadzono dwukrotną weryfikację tkanin i wzorów. Efekt — zapasy zmalały do 2 ml zł.

ZŁOTY ŚRODEK — PATRONAT

Od działań doraźnych trzeba było przejść do pociągnięcia długofalowych. Nic bowiem nie wskazuje na to, aby powróciły dobre, stare czasy, kiedy byle fotele „szedł jak woda”; ważne, że można go było w ogóle kupić.

Wyciągnięto wnioski następujące: po pierwsze — nie ma dobrej analizy rynku, po drugie — należy zmienić system ekonomiczno-handlowy, po trzecie — nie ma właściwie gdzie sprzedawać mebli, po czwarte — trzeba zmniejszyć ilość ogniw pośrednich oraz technikę sprzedaży i po piąte — skoro produkcja mebli i handel nimi muszą się opłacać, ceny nie mogą znieść — konieczne jest wprowadzenie sprzedaży ratowej.

Gdy rynek normalnieje...

passa niewątpliwie się skończy i to niedługo. Świadczy o tym tegoroczny wiosenny

KOREK

W maju i czerwcu br. zapasy mebli tzw. tapicerowanych, innymi słowy kanap i wszelkiego rodzaju wersalek osiągnęły wartość ponad 15 ml zł. Podziało to na producentów i ich pośredników. Magazyny, zapchane, handel nie chce nie przyjmować, a ludzie muszą przecie zarabiał. Fabryki stanęły przed koniecznością — otóż to — BADANIA RYNKU. Okazało się bowiem, że klient z wyraźnym uszczuplonym portfelem, natrafiający na coraz większy wybór, byle czego już nie kupi. Rotacja mebli w magazynach handlowych z 20 dni osiągała począł 40,60, w krótkich przypadkach dochodząc do pół roku.

Rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania wyjścia z impasu. Zastosowano bonifikaty, poczęto eksploatować towar i

Zaczęto się także poważnie zastanawiać nad wprowadzeniem w większych ośrodkach sklepów patronackich poszczególnych fabryk, co, jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, przynosi wymierne efekty w postaci znacznego zwiększenia obrotów.

Co do analizy rynku — sprawa jest jasna. Po to, by dobrze produkować i nieźle przy tym zarabiać trzeba wiedzieć, na co klient oczekuje i w czym jest skłonny ułożyć oszczędności. Rozpoczęto sondowanie opinii poprzez różnego rodzaju ankietę oraz sposobem najprostszym — przez sprawdzenie, co zalega magazyny.

JAK HANDLOWAĆ?

No właśnie! Aby towar sprzedawać przede wszystkim odpowiednio go pokazać. Do przeszłości należą już aranżowane w sklepach meblowych pokoki z lampkami, książkami, jakimś wystrojem, gdzie widać do czego meble można wykorzystać i jak się naprawdę prezentują.

Dziś odkrywamy na nowo problemem jest brak odpowiednich sklepów. Stosowane na kilku metrach szafy, kanapy i krzesła z



Krzeselko prawdę ci powie...

dotychczas stołu, nikogo do kupna nie zachęca. Inwestycje zaś kosztują, a handel z 9 proc. marży niezbyt właściwie nie jest w stanie wybudować.

Ostatnim pomysłem są wspólne przedsięwzięcia kilku firm handlowych, a także — w branży meblarskiej — propozycje budowania pawilonów wspólnie z fabrykami.

Na realizację tych projektów trzeba kilka lat poczekać. Co pozostaje? Katalogi! Dobrze wydane, z odpowiednią reklamą, zastąpić mogą wystawki, dają możliwość wyboru i porównania. Gdyby nie poligraficzne kłopoty...

Jeśli do tego dodać poradnictwo pod hasłem jak urządzić mieszkanie, usługi polegające na montażu mebli w domu klienta, wygodny transport, a także dostarczanie do sklepów pojedynczych elementów, jak choćby zapasowe klucze, często tłuczone podczas transportu szyby, okucia, uchwyty etc., którymi na miejscu można ubyliki uzupełniać — przyszłość zapowiada się interesująco.

CENOWE SZALEŃSTWO

Komplet ładnych i atrakcyjnych mebli kosztuje ponad

150 tys. zł. Jeśli porównać to z luksusem, jakim jest telewizor „Wenus” (248 tys. zł) tak strasznie nie wygląda. Wzwyż jednak pod uwagę zarobki przeciętnego młodego małżeństwa — skóra cierpi.

Okazuje się, że przez sprzedaż ratową jest na to rada. Kwestia rozbija się o podatek. W przypadku mebli tapicerowanych płaci się go tak od tkaniny, jak i gotowego wyrobu. Fabryki skłonne byłyby sprzedawać swoje produkty w cenach zbytu, co nie nadwężałoby tak kieszeni. Korzystałyby z tego także handel. Mogłoby mianowicie stosować elastyczną politykę marż. W ten sposób tapczanopółki zalegające w magazynach od miesięcy kosztowałyby dużo taniej.

JAKOŚĆ

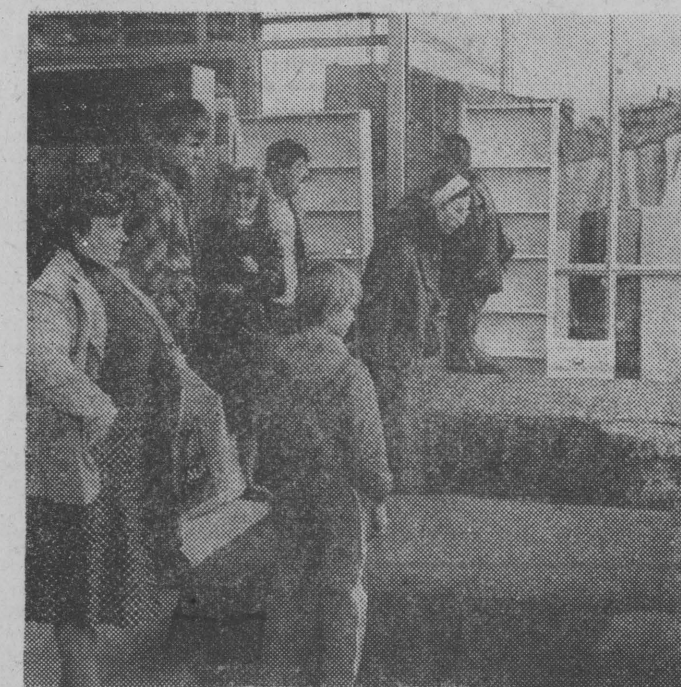
To kolejny element zachęcania lub odstraszania klienta. W tym wypadku nabywcom w sukurs idzie polska norma, która będzie obowiązywać od początku przyszłego roku. Już teraz wiadomo, że duża część fabryk mebli nie sprostą jej. Jeśli więc producenti zechcą godziwie zarobić i nie sprzedawać swoich produktów w II gatunku, będą musieli solidnie wziąć się do roboty, co dla nich samych nie jest zbyt proste i to bynajmniej nie z lenistwa.

Chodzi o kooperantów. Wiadomo na przykład, że jakość płyt wiórowych nie od dziś pozostawia sporo do życzenia. Popyt zaś na nie jest na tyle duży, że i tak wszystko „pójdzie”, meble z czegoś robić trzeba.

Główkujące dyrektorzy. Nadszedł czas wglądnięcia normalny. Czas zdobywania klienta: wzorem, jakością, reklamą. Wymagać to będzie elastyczności, krótkich serii, informacji o gustach i potrzebach. Słowem operatywności.

A my, klienci możemy już sobie powybzdziżyć. Meblarze wiedzą, że kitu nie damy sobie wcisnąć. Szkoda, że dotąd świadomością ta obowiązuje w niewielu branżach.

TOMASZ KALINOWSKI
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Ładne to raczej nie jest...

Trener z konkursu

Rozmowa z WOJCIECHEM ŁAZARKIEM, nowym trenerem-selekcjonerem reprezentacji Polski w piłce nożnej

— Kiedy Pan pomyślał o tym, że mógłby być trenerem kadry?

— Najpierw pomyślałem o tym, żeby w życiu wybrać piłkę. Futbol mnie przesiadał od najmłodszych lat. Próbowałem być piłkarzem, potem trenerem i chyba właśnie wówczas, kiedy zaczynałem pracę z młodzieżą, pomyślałem, że w końcu, krok po kroczku, powinienem dojść do tego stołka, jaki teraz dostaję, a właściwie — o jaki się upomniałem.

— Konkurs ogłoszony przez PZPN był dość powszechnie krytykowany. Pan jednak zgodził się w nim wystartować. Dlaczego?

— Bo to była szansa. Nikt by mi przecież tej posady nie ofiarował. Ja rozumiałem ten konkurs tak: trenowanie kadry to dosyć „wywrotne” zajęcie. Ludzie z PZPN sami mają wątpliwości, czy to stanowisko zasługuję. Dlatego ogłaszają konkurs. Ja, przystępując do niego, mogę się pokazać z najlepszej strony. Dlatego usiadłem przy biurku i napisałem 16 stron „wypracowania”.

— I dostał Pan „piłkę”? — Nie wiem. Ale pamiętam.

co napisałem w pierwszym zdaniu: trener reprezentacji ma prawo do ryzyka, a jednocześnie podejmowanie ryzyka jest jego obowiązkiem.

— Wie Pan, myślę, że wiele osób zazdrości Panu stanowis-

ka, ale chyba niewielu ludzi zazdrości pracy, jaka Pana czeka. Piłkarska kadra znowu jest w rozszpece.

— Pewnie, że nie ma mi czego zazdrościć. Wszyscy przecież chcą dobrego futbolu od reprezentacji, a ostatnio jakby się nic nie udawało. To jest ryzykowna posada.

— Za niespełniającą misję drużyny rozegrał w Poznaniu pierwszy mecz pod wodzą Łazarkę. Bardzo ważny mecz, bo o punkty w eliminacjach mistrzostw Europy. Ma Pan treść przed tym swoim debiutem?

— Jasne, że mam. Bo wszyscy będą na mnie patrzeć, oceniać, krytykować. To spotkanie z Grecją trzeba wygrać. No więc się denerwuję na zapas, zwłaszcza że naszego zespołu przecież jeszcze nie ma. Jedźcie po stadionach, i przyglądam się piłkarzom. I kombinuję: ten by mi pasował i ten, i jeszcze ktoś trzeci. Ale czy oni wszyscy razem potrafia zagrać tak, jak tego będę od nich wymagać? To są setki pytań. Ogromnie trudno mi mówić o tym pierwszym meczu reprezentacji, bo nie mam jeszcze opinii w żadnych faktach.

— A czy ma Pan piłkarzy? — Tak, piłkarzy jest wiele tysięcy. Każdy zawodnik od III ligi w górę ma szansę znalezienia się w kadrze. Przed nikim nie stawiam żadnych przeszkód i nie ma piłkarza, na którym z góry stałbym „krzyżyk”, dlatego że brunet, rudy czy świąński blondyn. Zaczynamy całą zabawę w wielką piłkę od początku, a w drużynie zagrają najlepsi.

— Czy opłaca się być trenerem kadry? Myślę o stronie finansowej. — O ile wiem, moi poprzednicy zarabiali dużo mniej od

trenerów klubowych. Nie chcę jeszcze mówić o moim opłaceniu, bo na razie o tym w PZPN nie rozmawialiśmy, były ważniejsze sprawy do załatwienia. Ale sądzę, że będą wynagradzani tak, jak na to zasługują.

Zaraz po otrzymaniu nominacji mówił Pan o tym, że trzeba będzie się przemieszczać do Gdańska do Warszawy. Czy to oznacza przeprowadzkę całej rodziny?

— Wie Pan, trener kadry powinien być na miejscu, blisko centrali. Dlatego myślę o przeprowadzce. Ale trener to nie piłkarz. Te wszystkie zamiany mieszkań, przeprowadzki to są bardzo skomplikowane sprawy. Za wcześniej o tym mówić. Najpierw muszę się sprawdzić jako trener kadry. Muszę pokazać, że coś jestem wart. Podpisałem kontrakt na cztery lata, ale trener, któremu nie idzie praca z zespołem, nie może uparcie trzymać się wcześniej ustalonych warunków. Na razie nie mieszkam nigdzie! Odwiedzam kluby I ligi, oglądam co kilka dni inny mecz, załatwiam grupowanie przed spotkaniem z Grecją, po prostu wędruję po Polsce.

— Czego Panu życzyć na tej nowej drodze życia? — Szczegółów. Wszystkim zależy, żeby reprezentacja wygrała. Skoro już jestem jej trenerem, to i mnie wypada życzyć zwycięstw. Jedziemy na tym samym wózku.

(Interpres)
Rozmawiał:
JANUSZ ATLAS

Listy DO REDAKCJI

Moje kontakty z „Gazetą”

Przed wszystkim przesyłam najlepsze życzenia z okazji jubileuszu 35-lecia. To już smaczek czasu. Cieszę się w dwójnasób, gdyż kiedyś współpracowałem z „Gazetą Białostocką”. W okresie mojego pobytu w Polskiej Wojoskiej Jednostce Specjalnej na Bliskim Wschodzie (listopad 1974 r. — maj 1975 r.) jako korespondent prasy wojskowej pisałem do różnych gazet, w tym do „GB”. Moje korespondencje były poświęcone m.in. żołnierzom, pochodzącym z woj. białostockiego.

Latem tego roku kontakty

moje z „Gazetą” ożyły, a to za sprawą przebywającej w Brzegu młodzieżowej grupy z Bielska Podlaskiego i Białegostoku, która w ramach OHP pracowała w naszych zakładach. Prowadziłem regularną zajęcia ideowo-wychowawczych z tą młodzieżą. Jestem zadowolony. Chłopcy i dziewczęta wykazali wysoki stopień dyscypliny, kultury i w ogóle społecznego wyrobienia. Szczególnie chęć pochwalili młodzież z białostockiego Liceum Medycznego i ZSZ PKP w Białymstoku. mój **HENRYK GAWLIK** Brzeg

Kto przeszkadza dojeżdżającym?

Pytanie może wydać się przewrotne. Nikt przecież nie posiada PKS o złą wolę, chociaż po ostatnich praktykach szacownego przewoźnika różne myśli poczęły nam krążyć po głowie.

Otóż chodzi nam o kursowanie, a właściwie niekursowanie autobusów na trasie Tykocin — Bielsk Podlaski przez Sokół, Kowalew-Szybski, Jętki, Łapy. Jeżdżą one w kratkę, a niedziko kursy są zrywane w ogóle. Najgorzej, że mamy właśnie na ten wóz wykupione bilety miesięczne. Dojeżdżamy do pracy do łap pokaza

grupka. Wyboru nie mamy, gdyż jest to jedyny autobus jeżdżący przed godz. 7. Brakuje nam już odwagi na ciagle usprawiedliwianie się z powodu spóźnienia. Rozumiemy pracodawcę, który nierzadko ucieka się do polajnek. W końcu cierpi na tym produkcja.

Może PKS odpowie wreszcie lojalnie, jak jest z tym autobusem? Dotychczasowe nasze interwencje skończyły się na obietnicach, że będzie lepiej. Kłania czy co? Czytelnicy dojeżdżający do pracy w Łapach (21 podpisów)

Zanosi się na powtórkę

Nie mogę już patrzeć, jak się marnują materiały i — ludzka praca.

Wiesz BOBRÓWKA położona jest przy samej granicy. Nie ma tam praktycznie żadnych dojazdów. Najbliższa stacja PKP Czeremcha odległa jest o 10 km. Żeby choć odrobinkę mieć u siebie cywilizację, postanowiliśmy pobiudować klub. Złazszcza z myślą o młodzieży. Obiekt wykonano już

w siedemdziesięciu procentach. Społeczny wysiłkiem. Dalsze prace, zgodnie z ustalaniem, miał kontynuować urząd gminy. Niestety, wszystko utknęło w martwym punkcie. Zbliża się zima, która nieuchronnie przyniesie powtórkę sprzed dziesięciu lat. Wtedy także budowano klub. I wiele ludzkiej pracy poszło na marne.

Mieszkańcy Bobrowki

„Przybite” drzewa

W Augustowie z uporem mania przybija się ogłoszenia do drzew. W ten sposób dają o sobie znać organizatorzy zabaw tanecznych (zwłaszcza wiejskich), różni handlarze, właściciele lokali i inne „osobistości”. O ile kiedyś, gdy brakowało tablic ogłoszeniowych, tego rodzaju działanie można było u-

sprawdzić, teraz jest ono niepojęte. To przecież jawna dewiacja nielent! A i cierpi estetyka miasta. Liczę, iż odpowiednie czynniki zwrócą na to uwagę i odczują co poniekąd od tego rodzaju praktyk. Brzydkich praktyk.

STANISŁAW JURSKI Augustów

„Droga” do szkoły

Szkołę nr 19 w Białymstoku oddano do użytku w ubiegłym roku. Okolono ją siatką. Co ul. Piastowskiej „zapomniała” o malej furtce. Ponoc dlatego, żeby dzieci nie wychodziły bezpośrednio na ulicę. Te jednak są innego zdania. Zresztą kto lubi okręgać drogę. Gimnastykują się więc maleństwa na szkolnym parkanie, skacząc nierzadko z wysokości przed przejeżdżającymi samochodami. Cemu nie zro-

bić malej furtki, żeby uniknąć stresujących sytuacji? Prezes Spółdzielni mieszkaniowej po telefonicznej interwencji obiecał sprawę przekazać administracji. Aby zajął się schodami i chodnikiem. Ta, a właściwie te (przy ul. Warszawskiej i Piastowskiej) odpowiedziały, że szkoła nr 19 nie należy do ich terenu. Koło się zamknęło. A otoczenie szkoły jest naprawdę obskurne. RODZICE I MIESZKAŃCY

Sprzedaż lauru bez lauru

Takie artykuły jak pierz, kawa, kakao czy liście bobkowe są sprzedawane za dewizy i banknoty gościnnie w detalu. 12 września br. pojawiły się w sprzedaży liście laurowe, lecz w... półkoligromowych opakowaniach. Oczywiście wobec ograniczonej podaży liście rozkupiono w ciągu niespełna godziny.

Ciekaw jestem, kto wpadł na taki pomysł, żeby pakować liście laurowe do tak

dużych torebek? Przecież to kompletny nonsens. Tego rodzaju praktyki handlowe pogarszają sytuację na rynku i sprzyjają uprzedmiotowieniu spekulacji. Czy nie można było sprzedawać tego artykułu w opakowaniach, np. dziesięciodekagramowych. Te same liście, która nabyło 20 osób, mogłoby kupić 80, i gdzie tu zdrowy rozsądek, o który walczymy od lat?

ZYGMUNT KONDRACKI Białystok

Znów to samo

Z powodu niegospodarności tracimy wszyscy. I chociaż częściej i głośniejsze mówimy, że np. to, co wyprodukowaliśmy w rolnictwie, sadownictwie czy ogrodnictwie nie powinno się wcale zmarnować, to jednak w życiu bywa różnie.

W ubiegłym roku mieliśmy kłeskę urodzaju ziemniaków i rolnicy przeżywali niemal katusze z zbytem tego surowca. W tym roku może być podobnie, bowiem plony zapowiadają się obficie. Pomidorów nawet zakontraktowanych nie można było zdołać, a ceny winogronowe wahały się od 15 do 50 zł. Tak przynajmniej było w Bielsku Podlaskim.

Męsko — damska

Kochani, wstydzie się o tym pisać, lecz muszę. Niedawno byłem pacjentem Kliniki Hematologii w Szpitalu Klinicznym. Wszystko w nim było osobne, sala leżeniowa, palarnia i inne jeszcze pomieszczenia. Toalety wspólne. Dla mężczyzn i kobiet. Wyobraźcie teraz taką sytuację, w jednej ka-

binie siedzi kobieta, w drugiej też, a mnie już pecherz boli od naporu moczu. Jakże wyście? Jest umywałka, więc ja do niej... Panie redaktorze, szybko do akcji, zanim ktoś inny nie wpadnie na pomysł toalet męsko-damskich.

Łatwo wyobrazić straty w skali kraju, jeśli tak, było wszędzie.

MARIA MONACHOWICZ Augustów gm. Bielsk Podlaski

CZYTELNIK

Afrykańskie dramaty

W Ameryce Północnej i rozwiniętych krajach Europy Zachodniej przeciętna życia człowieka wynosi 74 lata, w Afryce wynosi ona zaledwie 47 lat, przy czym na północy wzrosła w ostatnich latach do 56. Spore dysproporcje istnieją także w Azji. Na statystyczny mieszkaniec Indii żyje tylko 64 lata.

Mimo krótkiego okresu życia człowieka, Afryka jest jedynym kontynentem, którego ludność stale rośnie. W ciągu następnych 15 lat liczba ludności na Czarnym Kontynencie powiększy się prawie o 100 proc., tj. z 470 mln do 880 mln. W przeciwieństwie do Afryki, inne kontynenty zanotują w nadchodzących latach spadek ludności.

Afryka już teraz przeżywa kolosalne problemy z wyżywieniem ludności. W latach 1984-85 import żywności wyniósł tu 5 mln ton. W związku z powyższym rodzą się następujące pytania: czy niedza powoduje przeludnienie, czy na odwrót? Jaka jest relacja między przystrojem demograficznym, a rozwojem? I czy nadmierna liczba ludności jest korzystną czy czynnikiem? Na pytanie to próbował odpowiedzieć uczestnik seminarium w Dakarze.

Jednym z problemów Afryki jest również nierównomierne zaludnienie. Np. w Zairze i Nigerii na kilometr kwadratowy przypada średnio 4 osoby, podczas gdy w Burundii i Rwandzie — 150.

Symptomatyczny jest również przeciętny wskaźnik urodzeń przypadający na jedną kobietę. W Afryce wynosi on 6,5, w Europie Zachodniej — 1,98, a w Japonii — 1,71.

Finowie wolą dachy ze szkła

Szklane dachy zdobywają w Finlandii coraz większą popularność. Pokryto już nimi setki domów mieszkalnych i gmachów publicznych. Początkowo nie odbyło się bez kontrowersji. Wielu architektów uważało bowiem, że w warunkach surowego klimatu Finlandii dachy takie są niepraktyczne. Jednakże zwolennicy innowacji twierdzą, że znajdując się w pomieszczeniu ze szklanym dachem człowiek zbliża się do środowiska naturalnego: jak gdyby sama przyroda przenikała do wnętrza budynku.

Występują też pewne trudności. Latem temperatura pod szklanym dachem dochodzi do 35 stopni, natomiast zimą, pod ciężarem śniegu, może zawalić się, jednakże, zdaniem pracującego w tej dziedzinie budownictwa architekta Reino Heynola, mankamenty te można bez trudu wyeliminować, stosując nowoczesne materiały.

Prehistoryczne obserwatorium

W północno-zachodnim rejonie Brazylii archeolodzy odkryli groty, na których ścianach i suficie zachowało się wiele rysunków wykonanych przez mieszkańców Ameryki w odległych prehistorycznych czasach.

Po dokładnym zbadaniu tajemniczych rysunków naukowcy doszli do wniosku, że są to... mapy gwiazdowego nieba, ukazujące planety, gwiazdozbiory i inne ciała niebieskie. Zdaniem badaczy, grota jest najstarszym w Ameryce Południowej obserwatorium.

Wypoczynek z „kantem”

Otrzymałmy kolejny list, opisujący wczorajszą rzeczywistość. Jest dla nas tym cenniejszy, że przysłał go osoba zatrudniona w jednym z ośrodków już uprzednio goszczących w tej własnej rubryce. Chodzi mianowicie o ośrodek suwalskich Zakładów Płyt Włókowych w Starym Folwarku nad jeziorem Wigry. Zwierzenia są tak symptomatyczne, że przetożymy nadesłany do redakcji list niemal w całości, pozostawiając go bez komentarza.

„Przebywałam od 3 lipca do 5 sierpnia br. w ośrodku w Starym Folwarku (...). Pracowałam w tamtejszej stolówce wraz z koleżanką przy wydawaniu posiłków. Musiałam nas zakwaterować, jako że obie mieszkamy w innym mieście. Dostałyśmy pokój, ale po wejściu do nas usnęło się pytanie: jak mieszkać w takim chlewie? „Wyposażenie” stanowiły: jeden tapczan, szafa bez drzwi, stół z dwoma nogami i krzesła nie myte chyba od ostatniego malowania. Było jeszcze nie domykalące się okno. Po sporych przebojach dostałyśmy drugi tapczanik i jakoś można było przespacerować noc.

Zamknięto Poradnię Foniatryczną

Poradnia foniatryczna została zamknięta. Przez ćwierć wieku do niewielkiego, starszowieckiego, drewnianego budynku ukrytego w głębi ogrodu przy ul. Nowotki 17 w Białymstoku wydeptywali ścieżki pacjenci z najodleglejszych miejscowości regionu i pobliskich województw.

NAJPIERW — przed kilkoma tygodniami — anons w prasie zwiastował zawieszenie działalności tej zasłużonej placówki. Ta wiadomość nie dotarła do wszystkich pacjentów. Każdego dnia kilkanaście osób wchodziło na niedowierzaniem w niewielką, drewnianą, napisaną karteczką na drzwiach budynek: „W związku z brakiem lokalu Poradnia Foniatryczna i gabinet logopedyczny nieczynne do odwołania”.

W starym domku — w rejonie zabytkowym zwanym „pałacem generalnym” — zainstalowali się już konserwatorzy. Fachowcy od przywracania dawnej świetności, eklipty remontowe. Gdy odwieźli palacę, rozpoczęło w nim odświeżanie przykrytych grubą warstwą farby malowideł ściennych i sufitowych. Budynek ma już nowego właściciela.

Służba zdrowia, mimo wielu deklaracji, nie była zbyt rozpieszczana. Już przed laty lekarze i specjaliści logopedzi przyjmowali swoich pacjentów zima w wierzchnich okryciach, z narzuconymi na nie fartuchami. Po mroźnej nocy, gdy wygasła piec, rankiem w miedzianych znajdowano zamrażniętą wodę.

Po kilku latach starań o uratowanie zabudowy, a do tego potrzebne są pieniądze, znalezionej mecenasa zasobnego w gotówkę i, co najważniejsze, skłonnego do przywrócenia mu dawnej świetności. Jest nim białostocki oddział Krajowej Agencji Wydawniczej. Jeden z nie tak wielu, w oryginalnym kształcie zachowanych w mieście budynków, zostanie uratowany.

A poradnia? Mał pacjentów tej jedynej w regionie placówki zostali na lodzie. Przyjeżdżali wraz z rodzicami gdzieś z Giżycka, Węgorzewa. Poradnia Foniatryczna w Białymstoku powstała jako jedna z pierwszych w kraju. Do dzisiaj ta dziedzina medycyny cierpi na brak specjalistów. Wraz z postępującą technicz-

nością życia, szybkim jego tempem, rośnie ilość nerwów objawiających się m.in. trudnościami wymowy, jękaniami. Lekarze specjaliści zajmowali się tu m.in. diagnozowaniem, leczeniem i rehabilitacją zaburzeń głosu i mowy. Poradnia zatrudniała dwóch

lekarzy, czterech logopedów, psychologa, dwie pielęgniarki i personel pomocniczy. — Należało do nielicznych, tak dobrze zorganizowanych placówek tego rodzaju w kraju — powiedział mi przed kilkoma dniami specjalista do spraw otolaryngologii — dr med. Zbigniew Berger.

— Ponad 200 dzieci z zaburzeniami mowy czeka obecnie na przyjęcie przez specjalistów i żmudne, długotrwałe ćwiczenia. Zaczęły się nowe rok szkolny, przyjęć powinno być znacznie więcej — mówi dr Lidia Łuszyńska, dotychczasowy kierownik poradni.

— Nauczenie dziecka prawidłowego wymawiania jednej tylko literki „r” wymaga 7-9 miesięcy. Inne ćwiczenia trwają około roku. Poradnia zajmowała się rehabilitacją dzieci po operacyjnym usunięciu rozszczepienia podniebienia. Tu uczyli się mówić. Jest to długotrwały proces. Podobnie wygląda rehabilitacja chorych z usuniętą krtanią. Leczone cho-

rych po afazjach, tj. przebytym wylewem. Wśród pacjentów znajdują się nauczyciele, aktorzy, ludzie z racji wykonywanego zawodu posługujący się głosem. W poradni również orzekano o chorobach zawodowych nauczycieli.

— Najważniejszą sprawą jest utrzymanie ciągłości w stosowaniu ćwiczeń przez dzieci. Cykl ćwiczeń jest długi i trudny. Można zaprzęścić to wszystko, co już zostało osiągnięte — przekonują mnie lekarze.

— Najważniejsze są prowizorki. To obiegowe powiedzenie wydaje się mieć swoje uzasadnienie w dotychczasowej praktyce i doświadczeniach. Lekarze i pielęgniarki, rodzice proszący naszą Redakcję o zajęcie się sprawą braku budynek na prowadzenie działalności, są zrozpaczeni.

Poradnia przestała istnieć. Dokumentacja pacjentów, aparatura do badań składowane są w różnych miejscach. Część z nich w wilgotnym bunkrze. Nie mam podstaw, by nie zaufać głosom, że ulegną one zniszczeniu bądź uszkodzeniu. Foniatriści zastępowi laryngologów w Terenowym Zespole Opieki Zdrowotnej przy ul.

było kilka. Na dobry ład żadna nie pasowała do potrzeb nowoczesnej placówki służby zdrowia. Nie będe ich wymieniać. Sam fakt, że niektóre z nich nie miały w najlepszym razie na XI piętrze, powinien być przekonującym argumentem. Z drugiej strony puste lokale nie czekają na zagospodarowanie.

— Gdyby mocniej naciskać, dołączano miasto, to pewnie wcześniej dąłoby się załatwić budynek dla potrzeb foniatrii — powiedział mi kompetentny urzędnik. Od lat przecież było wiadomo, że w budynek przy ul. Nowotki lada dzień lekarzom zaczęnie się sypać gruz na głowy. Niezbity energicznie starano się o przeniesienie poradni do odpowiedniego lokalu.

25 sierpnia br. podjęta została decyzja o przekazaniu służbie zdrowia budynku przy ul. Manifestu Lipowego 27. Znajduje się on nieopodal

Slonimskiej. Logopedzi mają swoje „godziny” w Przyszłości Rejonowej przy ul. Żurawiej. Wszyscy są katem, a więc zaważają, jak uboga krewna z prowincji, która przyjechała na dzień w odwiedziny zaś siedzi już miesiąc.

GDZIE ULOKOWAĆ PORADNIĘ?

— Ten problem przez kilka lat zaprzętał uwagę władz miejskich — zapewnił dziennikarza wiceprezydent Węncjusz Czech. Propozycji

Jednakże do załatwienia sprawy jeszcze daleko. Właścicielek domu nie godzi się z decyzją Urzędu Miasta. Sprawa nadal się ciągnie. Wydział Zdrowia UW zapewnił zwrot nakładów poczynionych już przez ową firmę, a Urząd Miejski jest gotów wprowadzić nowych użytkowników części budynku.

Przepychanka trwa. Cierpią na tym najbardziej pacjenci. W interesie chorych leży jak najszybsze przygotowanie do robót adaptacyjnych i remontu budynek. Obecna sytuacja, sprzeczna z dobrem chorego, powinna trwać jak najkrócej. Tym bardziej, że nie wystawia ona najmniejszego świadectwa służbie zdrowia, przez wiele lat bezczynnie oczekującej na całkowite rozwiązanie się palacę generalnego. Z drugiej zaś strony w całej tej sprawie nasuwają się nie mniej smętne refleksje.

Jak by na sprawę nie patrzeć — pacjenci Poradni Foniatrycznej, wielce zasłużonej w niesieniu pomocy ludziom chorym — oczekują energicznych działań umożliwiających kontynuowanie leczenia i kulkuś małych pacjentów. O dorosłych nie wspominać szerzej. Niech sobie radzą...

JÓZEF MAKOWIECKI

PS. Życie nie znoś próżni. Ludzie z inicjatywą nie zaspiają gruszek w popiele. W jednym z numerów „Gazety” już się ogłasza logopedia. Na razie przynajmniej w wolne soboty, we własnym mieszkaniu, przez dwie godziny.

j.m.

Z dawnej Białowieży

DOŻYŃKI

ZEBRANIE płonów — to dla rolnika wielkie święto. Uwieczony bowiem został trud długich miesięcy pracy w słońcu i deszczu. Szczególnie cieszy sprzęt żoź. Udany — gwarantuje chleb na stole przez cały rok. Nie więc dziwnego, że właśnie po zebraniu zboża z pola rolnicy urządzają swoje święto — dożynki.

Tradycja urządzania dożynek w Białowieży, obecnie jakby zapomniana, sięga okresu przedwojennego. Pierwsze dożynki gminne odbyły się w 1937 r. Powrócono je w roku, następnym. Planowane na 1939 r. nie odbyły się z wiadomych przyczyn.

Dożynki organizował Związek Młodej Wsi, którego pierwsze koła założył w 1936 r. we wsiach Budy, Terenki i Pogorzelce nadlesniczy Wiktor Jasicki. Program uroczystości składał się m.in. z przejścia korowodu dożynkowego (w 1937 r. był nim gospodarz i jego rodzina, a w 1938 r. H. Sitkowski z Hajnowki), złożenia wianków, tradycyjnego dzielenia się chlebem a następnie śpiewania przez młodzież pieśni wykonujących inscenizacji i tańców ludowych. Na zakończenie gospodarz uroczystości (był nim dwukrotnie dyrektor Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży — Karol Nijmą) podziękował wszystkim gości dożynkowych z Młodej Wsi obiadem w urzędniczym kasynie Przemyslowej Wioski w Parku Pałacowym.

Największe zainteresowanie wzbudzał korowód. Na czele szedł starosta dożynkowy. Za nim podążały barwnie przy-

skoki w dół

Skoki w dół, wzięły, czy o tym — to znane dyscypliny sportu. Ostatnio w Europie Zachodniej coraz popularniejsze stają się skoki w dół. Twierdzi się, że ta nowa dyscyplina sportowa znajduje wielu zwolenników.

Są dwa rodzaje takich skoków: na piasek i na nadmuchiwane matce. Specjaliści ostrzegają jednak, że uprawianie takiej dyscypliny może spowodować wiele kontuzji i uszkodzeń ciała. O ile w innych rodzajach skoków wynik uzależniony jest od możliwości fizycznych i wytrwania sportowca, to w skokach z góry w dół jest bardzo łatwo przekroczyć niebezpieczną dla zdrowia barierę.

Mydlana replika „Wenus”

Rzeźbiarz Ari Grant wykonął w San Francisco 3,6-metrową replikę posągu „Wenus z Milo”. Surowcem był tym razem ponad 4-tonowy blok mydła. Gdy rzeźba była już gotowa, niezłocznie wniesiono ją pod dach, gdyż padający deszcz szybko przemieniałby ją w mydlinę.

obidwu dworców: kolejowego i PKS. Lokalizacja wydaje się więc wymarzona. Szkolę w tym, że jest to budynek prywatny, aczkolwiek podlega przepisom o publicznej gospodarce lokalami. Dotychczas mieściły się w nim magazyny jednej z białostockich spółdzielni pracy. Po jej wypróżnieniu się właściciel podpisał umowę — niezgodnie z przepisami — na wynajęcie części budynku przedsiębiorstwu zagranicznemu. Ten dom, również zabytkowy, wymaga wielu prac adaptacyjnych. Część z nich została wykonana przez te firmy.

Jednakże do załatwienia sprawy jeszcze daleko. Właścicielek domu nie godzi się z decyzją Urzędu Miasta. Sprawa nadal się ciągnie. Wydział Zdrowia UW zapewnił zwrot nakładów poczynionych już przez ową firmę, a Urząd Miejski jest gotów wprowadzić nowych użytkowników części budynku.

Przepychanka trwa. Cierpią na tym najbardziej pacjenci. W interesie chorych leży jak najszybsze przygotowanie do robót adaptacyjnych i remontu budynek. Obecna sytuacja, sprzeczna z dobrem chorego, powinna trwać jak najkrócej. Tym bardziej, że nie wystawia ona najmniejszego świadectwa służbie zdrowia, przez wiele lat bezczynnie oczekującej na całkowite rozwiązanie się palacę generalnego. Z drugiej zaś strony w całej tej sprawie nasuwają się nie mniej smętne refleksje.

JÓZEF MAKOWIECKI

PS. Życie nie znoś próżni. Ludzie z inicjatywą nie zaspiają gruszek w popiele. W jednym z numerów „Gazety” już się ogłasza logopedia. Na razie przynajmniej w wolne soboty, we własnym mieszkaniu, przez dwie godziny.

j.m.

Z dawnej Białowieży

DOŻYŃKI

ZEBRANIE płonów — to dla rolnika wielkie święto. Uwieczony bowiem został trud długich miesięcy pracy w słońcu i deszczu. Szczególnie cieszy sprzęt żoź. Udany — gwarantuje chleb na stole przez cały rok. Nie więc dziwnego, że właśnie po zebraniu zboża z pola rolnicy urządzają swoje święto — dożynki.

Tradycja urządzania dożynek w Białowieży, obecnie jakby zapomniana, sięga okresu przedwojennego. Pierwsze dożynki gminne odbyły się w 1937 r. Powrócono je w roku, następnym. Planowane na 1939 r. nie odbyły się z wiadomych przyczyn.

Dożynki organizował Związek Młodej Wsi, którego pierwsze koła założył w 1936 r. we wsiach Budy, Terenki i Pogorzelce nadlesniczy Wiktor Jasicki. Program uroczystości składał się m.in. z przejścia korowodu dożynkowego (w 1937 r. był nim gospodarz i jego rodzina, a w 1938 r. H. Sitkowski z Hajnowki), złożenia wianków, tradycyjnego dzielenia się chlebem a następnie śpiewania przez młodzież pieśni wykonujących inscenizacji i tańców ludowych. Na zakończenie gospodarz uroczystości (był nim dwukrotnie dyrektor Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży — Karol Nijmą) podziękował wszystkim gości dożynkowych z Młodej Wsi obiadem w urzędniczym kasynie Przemyslowej Wioski w Parku Pałacowym.

Największe zainteresowanie wzbudzał korowód. Na czele szedł starosta dożynkowy. Za nim podążały barwnie przy-

skoki w dół

Skoki w dół, wzięły, czy o tym — to znane dyscypliny sportu. Ostatnio w Europie Zachodniej coraz popularniejsze stają się skoki w dół. Twierdzi się, że ta nowa dyscyplina sportowa znajduje wielu zwolenników.

Są dwa rodzaje takich skoków: na piasek i na nadmuchiwane matce. Specjaliści ostrzegają jednak, że uprawianie takiej dyscypliny może spowodować wiele kontuzji i uszkodzeń ciała. O ile w innych rodzajach skoków wynik uzależniony jest od możliwości fizycznych i wytrwania sportowca, to w skokach z góry w dół jest bardzo łatwo przekroczyć niebezpieczną dla zdrowia barierę.

Mydlana replika „Wenus”

Rzeźbiarz Ari Grant wykonął w San Francisco 3,6-metrową replikę posągu „Wenus z Milo”. Surowcem był tym razem ponad 4-tonowy blok mydła. Gdy rzeźba była już gotowa, niezłocznie wniesiono ją pod dach, gdyż padający deszcz szybko przemieniałby ją w mydlinę.

MINIDIALOG Z WIELOKROPKIEM

Rozmowa z JÓZEFEM OSIEJUKIEM, członkiem komisji egzaminacyjnej w białostockiej Izbie Rzemieślniczej, byłym pracownikiem Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów.

Gdzie zanika jakość

A. Polakowski: — Wówczas nie pisanie o jakości wyrobów, kulturę i minimum kompetencji w obsłudze klienta wydaje mi się tak skuteczne, jak wszelkie apele odwołujące się do serca i sumienia, gdy na rozrządek jest już za późno, bo ktoś zawalił sprawę. Może pletnowa nie brakuje, ale nie przynosi oczekiwanych efektów, bowiem zajmujemy się konsekwencjami, a nie podłożem zjawiska.

J. Osiejuk: — Kłopoty zaczynają się już w szkołach zawodowych. Przez długie lata upierałem się przy tym, że czas najwyższy wprowadzić tam do programów zagadnienia organizacji pracy w ogóle i stanowiska roboczego w szczególności, obsługi klienta itd. No i nie wykluczęm się do końca. Nauka toczy się po swojemu, a absolwenci podchodzą do pracy, tak, jak ta dziełowa z warsztatu do mnie. Przyjeżdżam omówić z prezesem ważną sprawę, a ona wytycza się z sali i pyta: „czego?”

— **Przykładów oddzielenia nabytków moglibyśmy podać sporo (byłoby to także), opierając się choćby na interwencjach prasowych. Bawie się w te wyliczanki, tracilibyśmy jednak znów o skutki, a nie przyczyny. Co do tych ostatnich mam zaś swoje zdanie.**

— **Obawia się pan, że kształtowanie nawyków, o których mówimy, dokonuje się wcześniej? Ja dostrzegam powolny charakterystyczny dysonans w pracy zawodowej, gdzie do starszych, doświadczonej fachowców bywa znacznie mniej zastrzeżeń, niż do świeżo upieczonych adeptów rzemiosła, handlu czy usług. Ci drudzy mają często zwycają odważać robotę, kierując zainteresowania głównie w okolice kasy.**

— **Owo merkantylne nastawienie nie zaczyna się jednak w szkole, a już w domu rodzinnym. Wychowane przez pana starsze pokolenie nie kwapi się do przekazywania laturośli najmniejszych sw. ch doświadczeń. Jeśli młodzież ma w domu wszystko, pod dostatkiem i śmieje się z tego, że powinna na to zasłużyć, czego od niej oczekiwać,**

ROZMAWIAT:

ANDRZEJ POLAKOWSKI

leją silnikowych i przekładniowych nie było.

Bilans stanu posiadania i istniejących potrzeb określił dalsze postępowanie. W końcu sierpnia br. podjęto decyzję o wstrzymaniu — do tychczas praktykowanego — wymienia oleju na stacjach CPN. Aktualnie można jedynie i to w wyjątkowych stacjach kupić olej na uzupełnienie stanu w silniku. Na terenie działania białostockiej dyrekcji CPN jest 17 takich stacji rozrzuconych po trzech województwach.

Olejowy „dołek”

W stosunkowo dobrej sytuacji są posiadacze aut będących w okresie gwarancyjnym. Do CPN nie docierają, z zaplecza technicznego motoryzacji, sygnały o brakach oleju. Gorzej natomiast u pozostałych aut, których użytkownicy są skazani na kupno oleju za dewizy — innej możliwości nie widzę. Chyba, że ktoś zabrał się w chomika i ma zgromadzoną odpowiednią ilość oleju.

Według prognoz Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego sytuacja miała ulec poprawie już jesienią. Mamy już jesień, a zapowiadanej poprawy wcale nie widać, ba, zanosi się na dalsze pogłębianie olejowego dołka. Z wyliczeń OD CPN wynika — cena w miarę realna — że może będzie ok. 60 proc. pokrycia potrzeb normalnie funkcjonującego rynku.

Powysze stwierdzenia odnoszą się do szerokiej gamy olejów silnikowych, ale znac-

czy pojazdów mechanicznych. Do pewnych granic można jeździć na oleju, który mamy teraz w silniku. Jeśli jest Super Plus możemy go użytkować nawet przez 20 tys. km, przy starych dolewkach, a przy starych dolewkach, jeśli natomiast jest to Selektol Special, górna granica jego użytkowania wynosi 15 tys. km. To wielkość podaje na odpowiedzialność Instytutu Technologii Nafty, którego specjalistów — w wyniku przeprowadzonych prób — dopuszczają takie przebiegi samochodów. Wydaje się, że — przy obecnych ilościach etylny — na przejeżdżanie nawet 15 tys. km potrzebować będziemy długiego czasu.

W tej sytuacji pozostaje zastrzeżenie o stan techniczny silnika, skrzyni biegów i tylnego mostu — dobrze je uszczelniać, żeby nie „tracić” tego cennego płynu, jakim jest olej. Innego wyjścia nie widzę.

JANUSZ GRYSIN



To też Fiat 126, ale trochę zmodyfikowany. Czy to jest jeszcze limuzyna, czy już wersja kombi?

Fot. J. Okołowicz

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku, rewiru IV, mający kancelarię w Białymstoku przy ul. Mieszka I 4, na podstawie art. 953 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1986 r. o godz. 10 w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w sali nr 7 odbędzie się II licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Zdzisława Broniszewskiego składającej się z działek nr 651 o pow. 1,21 ha, wartość szacunkowa 244.644,—, cena wywołania — 163.096,—, nr 682 o pow. 1,55 ha wartość szacunkowa 442.092,—, cena wywołania 294.728,—, nr 706/1 o pow. 1,82 ha wartość szacunkowa 25.935 zł, cena wywołania 17.290,—, położonych w obrębie wsi Peńskie o ogólnej powierzchni 4,58 ha.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 § 1 kpc na ogólną sumę zł 712.671,—, cena wywołania wynosi 2/3 sumy oszacowania zgodnie z art. 983 kpc.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 § 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania.

W myśl art. 962 § 2 kpc rękojmię należy złożyć w gotówkę lub w postaci książeczek oszczędnościowych zaopatrzonych w upoważnienia właściciela do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskali postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie w godz. 8—16, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białymstoku, Wydział II Cywilny w godz. 9—13.

k 5231-1

lokale

ODSTĄPIĆ pokój panom lub małżeństwu, ul. Kujawska 46/1.

k 5264-1

KAWALER poszukuje samodzielnego pokoju lub mieszkania, Suwałki, Hajduk, tel. 42-11 (do godz. 19).

ZAMIEŃ mieszkając spójnielowo 2-pokojowe, 43 m kw. ogród, garaż w Gdańsku, na mieszkanie 3, 4-pokojowe na mieszkanie 3, telefon 81-12-28.

k 4650-1

SPÓŁDZIELCZA M-3 w Łomży zamienić na równą część w Białymstoku, wiadomości: Białystok, ul. Antonikowska 52 m 53.

g 3212-1

MIESZKANIE własnościowe w Zambrówie — kupię, wiadomości: Zambrów, telefon nr 20-23.

p 1967-1

M-6 — kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń „5261”.

MIESZKANIE 36 m w Głęboku — sprzedam, wiadomości: Głębok, tel. 24-40 lub Białystok, tel. 260-42.

Tanie sprzedam, Głębok, Zetonia 1/2, tel. 32-23.

SYRENA 104 do złozenia — kompletnie części nowych i regenerowanych, lakierowane nadwozie, tanio sprzedam, Głębok, Zetonia 1/2, tel. 32-23.

SYRENA 105L — sprzedam, wiadomości: Głębok, ul. Sienkiewicza 11/2, telefon 38-30.

SAMOCHOZ marki Star 200 lub Star 28 i silnik po kapitalnym remoncie, silnik dobry — sprzedam, wiadomości: Aleksander Swierżbiński, zam. Swierżbie, em. Mołki.

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

Samochody — k 5208-1

MORSKI PORT HANDLOWY GDYNIA

zatrudni od zaraz

mężczyzn w wieku 18—45 lat

na stanowiska

— robotników do prac przeładunkowych

Praca zmianowa — wynagrodzenie bardzo dobre.

Pracownicy portu posiadają specjalne przywileje socjalno-bytowe wynikające z Karty Portowca.

Zapewniamy kwatery za częściową odpłatnością.

Dojazd kolejką elektryczną do przystanku Gdynia — Stocznia.

Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Gdyni.

Do pracy przyjmuje oraz informację udziela Dział Kadr i Szkolenia MPH Gdynia, ul. Rotterdamka 9, 81-337 Gdynia, tel. 27-46-32.

k 5228-0

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

PILNIE ZATRUDNI

programistów

elektroników

elektromechanika z wykształceniem wyższym lub średnim w danej specjalności

od 1 grudnia 1986 r. Kierownika działu administracyjno-gospodarczego z wykształceniem wyższym i 6-letnim stażem pracy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych.

k 5230-1

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY

OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

„BUDOPOL-KIELCE”

ZATRUDNI

absolwentów Zasadniczych Szkół Budowlanych oraz pracowników na budowy w Kielcach, Radomiu, Warszawie, Busku, Skarżysku w zawodach

— murarz — tynkarz

— posadzkarz — glazurnik

— cieśla — stolarz

— betoniarz — zbrojarz

— malarz

Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach zapewniamy wysokie wynagrodzenie.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy udziela:

Dział Zatrudnienia tel. 504-31, wew. 19, 20, 21, 54.

Dojazd do siedziby Przedsiębiorstwa z Kielca autobusami MPK linii: 1, 6, 19, 28, 31.

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Radomiu — Józefów, tel. 447-17.

Dyrekcja Oddziału Warszawa, ul. Niepodległości 162, tel. 48-29-36.

Kierownik Budowy Szpitala PKP Skarżysko, ul. Wiejska, tel. 12-752.

k 5139-1

„SPOŁEM” POWSZECHNA

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Białystok, Rynek Kościuszki 15

zatrudni

agenta do sprzedaży ryb

w kiosku przy ul. Waryńskiego w Supraślu.

k 5241-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w WYSZKACH

ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu:

— marki ZUK A 06M, nr fabr. 249604, nr silnika 585786, nr rej. BKA 623 G, rok produkcji 1977.

Cena wywoławcza i przetargu wynosi 268.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Samochód można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 7—15.

Ponadto informujemy, że posiadamy do upłynienia następujący sprzęt:

— ciągnik gąsienicowy DT-75, brawa talerzowa BDT-3, plug zawieszany 4-skibowy, siewnik zbożowy FZU-3-6, ścinacz zielonki Orkan.

Cena w/w maszyn do uzgodnienia.

k 5201-1

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Rejon Energetyczny Sokółka

Re

Posiedzenie Prezydium WK ZSL

Pod przewodnictwem prezesa WK ZSL — Kazimierza Kozioła obradowało w Piszu Wyjazdowe Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Suwałkach. W obradach uczestniczył członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL — Edward Adamczyk. Członkowie prezydium dokonali kompleksowej oceny dotychczasowej działalności polityczno-organizacyjnej miejsko-gminnych instancji ZSL w Orzeszu, Białej Piskiej i Pisz. W posiedzeniu uczestniczyli również członkowie prezydium ocenianych instancji.

W czasie obrad wskazano na szczególną rolę kół ZSL w ciągłym podnoszeniu na wyższy poziom działalności społeczno-politycznej i organizacyjnej Stronnictwa w środowisku.

Zapoznając się z działalnością poszczególnych gminnych instancji Stronnictwa, członkowie prezydium dokonali oceny osiągnięć, zwrócono również uwagę na niedociągnięcia jakie jeszcze można spotkać w pracy Stronnictwa.

Szczególną uwagę zwrócono na dużą rolę aktywów i inteligencji ludowej we właściwej działalności kół przy gminnej instancji (wsl).

Z redakcyjnej pocztu

„Fajna” zabawa!

„Ta niebezpieczna zabawa — pisze do nas Czesław G. z Łomży — trwa już długo, o czym świadczą ilości natłoczonych szkół. Być może rodzice nie o tym nie wiedzą. Sprawa powinna być jednak zainteresować władze porządkowe, a szczególnie zakłady pracy, w których karbid powinien być ze względu na bezpieczeństwo — pod szczególną ochroną”.

Rzecz dotyczy zabaw uczniów szkół podstawowych, strzelających z bułelek naładowanych karbidem, który — pod działaniem wody — tworzy substancję wybuchową. Nasz czytelnik zaobserwował tego typu zabawę na skarpie obok hotelu „Polonia”. Jego uwagi i ostrzeżenia nie pomogły. „Fajna” — jak to określają chłopcy — zabawa, trwa nadal. Nie tylko zresztą w okolicach muszli koncertowej. A grozi ona trwałym kaleczeń. Pod apelem autora listu o zwrócenie uwagi na zabawy dzieci podpisujemy się obydwoma redakcją. (tjb)

„Suwalski krajobraz”

Suwalskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza wszystkich fotografujących do udziału w konkursie pod nazwą „Suwalski krajobraz”. Patroń nad konkursem objął prezydent Suwałk.

Każdy autor może nadesłać do 10 prac w dziale pierwszym („Dokument”) oraz do 10 prac w dziale drugim („Refleksje”), w tym do 5 prac wieloobrazowych. Bardzo ważne są formaty fotografii — pojedynczych: bok krótszy niż 24 cm, bok dłuższy nie większy niż 60 cm i zestawów, w których rozmiary

Wypadki drogowe

Wtargnięcia na jezdnię to podstawowa przyczyna wrzniętych wypadków na drogach woj. łomżyńskiego. Ich ofiarami padają głównie dzieci. Do najtragiczniejszych doszło w piątek, 19 b.m. na trasie Zambrów—Wygodna. Jadący z nadmierną prędkością Fiat 125 P potrącił 7-letniego chłopca, który wtargnął na jezdnię z stojącego pojazdu. Dziecko zginęło na miejscu.

W ten sam sposób potrącony został przez Fiata 126 P na trasie Ruś Stara—Sokoły, 42-letni mężczyzna, którego z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Wysokim Mazowieckim.

Kolejną przyczyną — niezachowanie należytej ostrożności jazdy. Na przejeździe kolejowym w Grajewie pod kołami pociągu zjechał do Świeżycy 13-letni chłopiec. Samochód uderzony przez lokomotywę stoczył się po nasypie. Kierowca i dwaj pasażerowie odwiezieni zostali do szpitala. Natomiast na trasie Kutno—Szczuczyn „nie wyrobił” się na zakręcie „Jelcz” należący do suwalskiego WZSMiech. Kierowca doznał ciężkich obrażeń ciała. (tek)



Autocesternę do przewożenia mięsa montuje brygada Mieczysława Gizińskiego.

W szczuczynskim POM

Świadczą usługi i produkują

Dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Szczuczynie (woj. łomżyński) — Aleksander Zalewski przyznaje, że zakłady tego typu dziś znacznie rozszerzyły zakres świadczonych usług. Nie pomijają przy tym podstawowych, statutowych zadań. Wykonują naprawy maszyn i sprzętu rolniczego będących w posiadaniu rolników indywidualnych, eskaerów i pegeerów.

POM w Szczuczynie znacznie rozszerzył zakres wykonywanych usług. Od kilku lat instaluje oraz konserwuje do-

jarki i urządzenia do schładzania mięsa. Z tych usług korzystają rolnicy z gmin: Grajewo, Szczuczyn, Radziłów, Rajgród, Biała Piska i Prostki. Ośrodek regeneruje również pulsatory do dojarek.

W szczuczynskim zakładzie remontuje się autocystry do przetwarzania mleka, montowane na samochodach „Star-23”. W tym roku naprawiono 180 tych pojazdów. Gdyby nie kłopoty z częściami zamiennymi, wyremontowano by ich znacznie więcej.

W kooperacji z grajewskim „Zakresem” wykonano kil-

kadziesiąt burt samozaladowczych o udźwigu 850 kg. Są one bardzo przydatne przy transporcie trzody i bydła z punktów skupu do zakładów mięsnych.

Od roku wytwarzane są niektóre urządzenia dla „Wodroli” i przedsiębiorstw geodezyjnych, m.in. zaciski (komplety) dwie obce plus wkład z drewna debowego) do rur wiertniczych. Realizowane jest zamówienie na 350 sztuk.

Warto dodać, że załoga POM pracuje bardzo wydajnie. Wykorzystuje się wszystkie posiadane rezerwy. (tjb)



Slusarz Ryszard Dardziński spawia elementy zacisku do rur wiertniczych.

Mechanik Zygmunt Sikorski przy naprawie cięgna będącego własnością rolnika Jana Gwiazdowskiego ze wsi Słucz (gmina Radziłów).
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Strażacy na sportowo

Sport pożarniczy, mimo srogości zimy, cieszy się wielką popularnością. Po karze sprawności fizycznej i perfekcji w posługiwaniu się sprzętem gaśniczym, strażacy nie tylko strażakami dla ogółu, ale także elementem szkolenia bojowego strażaków, doświadczenia i umiejętności potrzebnych na co dzień w wykonywaniu skomplikowanych i czasami niebezpiecznych dla życia zadań interwencyjnych.

Łomżyński sportowy strażacki mundurak ustępuje co prawda kolegom z Białegostoku, ale systematycznie poprawia swoje osiągnięcia. Na mistrzostwach Polski dwa lata temu zajęli dopiero 43. miejsce, w ubiegłorocznych uplasowali się już na 21. a w jednej z konkurencji zespołowych (pożarniczych ćwiczeniach bojowych) zajęli piąte miejsce. (m)

Strażacka rywalizacja mieszkaczy Łomży — do budynku Kurii Biskupiej. Tym razem wianowce upatrzyli sobie kościół w Zawadach. Do środka weszli przez otwarte lufki w oknie. Ukradli cztery dywany, obraz oraz klucz do tabernakulum na srebrnym łańcuszku. Dwa dywany odnaleziono porzucone niedaleko miejsca przestępstwa. (tek)

Zawody rozegrane zostaną w dwóch konkurencjach indywidualnych — pożarniczy tor przeszkód i wspinał się przy użyciu drabiny hakowej — z udziałem ok. 40 zawodników z województwa łomżyńskiego i ostołkiego oraz Warszawy. Współorganizatorem zawodów są Zarząd Województwa OSP, Komenda Choraszy ZHP i „Gazeta Współczesna”. (tjb)

Miedzy zniwami i wykopkami

Z roku na rok rolnicy z gminy Sejny osiąga — mimo niekorzystnych warunków klimatyczno-glebowych — coraz lepsze wyniki produkcyjne. Szczególnego znaczenia nabiera uprawa zbóż, które zajmują ponad 67 proc. arealu przeliczonego na zasiewy. W czasie tegorocznych zniw rolnicy indywidualni skosili 6274 ha zbóż. Korzystnym zjawiskiem jest wzrost upraw zbóż intensywnych tzn. pszenicy i jęczmienia kosztem żyta i owsa.

Plony są bardziej niż w innych gminach uzależnione od stosowania nowoczesnej agrotechniki. Dotyczy to przede wszystkim właściwego nawożenia mineralnego i terminowego wysiewu kwalifikowanego ziarna. Przeciętnie sejnscy rolnicy zużyli 127 kg NPK na hektar, a więc utrzymali poziom z roku ubiegłego. Jednak wielu gospodarzy stosuje zbyt mało nawozów fosforowych i potasowych. O wysokości tegorocznych plonów zdecydowała również pogoda. Brak opadów w początkowej fazie wegetacji oraz niskie temperatury spowodowały zmniejszenie wydajności zbóż.

Bez pobłażania dla brudasów!

Obrady zespołu KW PZPR do spraw Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej poświęcone ocenie funkcjonowania i stanu sanitarnego placówek wypoczynkowych w woj. suwalskim w okresie minionego sezonu turystycznego. Podczas kontroli IRCh i Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej zanotowano wiele nieprawidłowości. Nierazko na polach namiotowych brakowało wyznaczonych miejsc na palenie ognisk, punktów poboru wody pitnej, stróżnych kapiełek i bieżącej dezynfekcji.

Sejnscy rolnicy twierdzą, że z zaniechania odpowiedzialni byli wyłącznie ludzie nadzorujący obiekty. Konieczne jest zatem zaostreżenie sankcji karno-administracyjnych. Nie może być bowiem pobłażania dla tych, którzy lekceważą zasady utrzymania porządku i czystości.

Podkreślono znaczenie wyznaczenia strażonych kapiełek. Istotne znaczenie ma również utworzenie stróżnych parkingów w miastach o największym natężeniu ruchu turystycznego. (m)

Włamanie do kościoła

Latem br. odnotowano w woj. łomżyńskim włamanie (bez kradzieży) do budynku Kurii Biskupiej. Tym razem wianowce upatrzyli sobie kościół w Zawadach. Do środka weszli przez otwarte lufki w oknie. Ukradli cztery dywany, obraz oraz klucz do tabernakulum na srebrnym łańcuszku. Dwa dywany odnaleziono porzucone niedaleko miejsca przestępstwa. (tek)

Treść ideowo-polityczną obchodów „Dni” wyznacza kierunek działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Inauguracja wojewódzkiej

Kariera lat dziewięciu

Prokurator Rejonowy w Zambrówie skierował do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko 29-letniemu Andrzejowi Zdzikiewiczowi, za dokonanie dwóch przestępstw.

A. Zdzikiewicz był już trzykrotnie karany. Po raz pierwszy w r. 1977, kiedy za popełnienie kilku kradzieży sąd wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności. Karę odbył w całości.

Pobyt w zakładzie karnym nie wpłynął jednak na zmianę jego trybu życia. Kolejne włamanie do sklepu „Społem” w Zambrówie kończy się wyrokiem 15 miesięcy więzienia. Niespełnia siedmiu miesięcy po wyjściu na wolność wykorzystuje nieobecnosc znajomych kradnie złoty łańcuszek i złotą obrączkę. Zostaje przez właścicieli zamuszony do oddania skradzionej biżuterii.

I lipca b.r. odpoczywający na skwerku po wizytacji barów A. Zdzikiewicz otrzymał od nieznanego mężczyzny informację o „nadającym” gościu w pobliskiej restauracji. We dwóch pojechali taksonem z wyprowadzonym ofiarą, która pobli i obrabowali z portfela z dokumentami i 240 tys. zł przed drzwiami jej mieszkania. Wielokrotnie rezydywista stanął ponownie przed sądem.

Nazwisko oskarżonego ujawniono za zgodą prokuratora. (tek)

(m)

Urządzenie Miasta i Gminy — Mariana Czołajko.

— Głębie mamy czwartej i piątej klasy, co stawia nas na 29 miejscu w województwie. Natomiast pod względem tzw. towarowości znajdujemy się na 23 pozycji. W produkcji osiągnęliśmy 1 ha użytków rolnych — mamy ich w sumie ponad 12,6 tys. ha — przodują Gryżanów, Burbiński, Posejanka, Babanec i Jodeliszki. Średnia wielkość prawie 1200 gospodarstw sięga 10 hektarów. Ostatni spis czerwcowy wykazał spadek ilości krow (32,2 na 100 ha) i dalszy rozwój hodowli trzody chlewnej (152,6 na 100 ha). To pierwsze zjawisko rolnictwa tłumaczy mniejszą opłacalnością produkcji mleka — twierdzi M. Czołajko. Odbudowa pogłowia była jest dla nas bardzo ważnym zadaniem.

Podobnie jak wszędzie, w sejnieskiej gminie trwa nieustający pęd do nowych ciągnięć kombajnów, wiałek kosiarze rotacyjnych, kopaczek, elewatorów i innych maszyn niezbędnych w nowoczesnym gospodarstwie. Zgłaszane potrzeby przerastają jednak roczne przydziały. Szczególnie pożądane są ciągniki C-330 i C-360 oraz kopaczki. Zasadniczym kryterium przydziału jest wartość produkcji. W tym roku wypłynęło osiem wniosków o decyzję komisji. Dwa z nich załatwiono pozytywnie.

Minusem sejnieskiego rolnictwa jest m.in. mała powierzchnia stosowania kiszzonek. Niemalże przebiegała też roboty melioracyjnej, a głównie w okolicy Borek — Sejny — Olszanka o powierzchni 500 ha. Wykonawcą tegoż jest specjalistyczne przedsiębiorstwo z Oleka.

Po zniwach i śniegach plonów, nadszedł czas wykopków. W gminie Sejny zasiano na wiosnę prawie 1000 ha ziemniaków. To drogie w dziedzinie niebezpieczeństwa dymu. Wykopki trwają. (m)

W woj. suwalskim

Dni Prasy Ludowej

Tradycyjnie już na przełomie września i października obchodzone są w całym kraju „Dni prasy ludowej”. Tegoroczne obchody „Dni” mają szczególną wymowę. Organizatorami obchodów w związku z 90-leciem politycznego ruchu ludowego na Mazurach są bowiem województwa północno-wschodnie, w tym woj. suwalskie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trudne zadanie czeka Włostę, która zmierza się z Hutnikiem Kraków i Górnika Knurów podziemnego na własnym boisku Stal Stalowa Wola.

W najlepszym wypadku by się mogło stać, że pierwszej trójki znajduje się Jagiellonia, która w niedziele stoczy pojedynek z tamtejszą Resutą (godz. 19). Zmierz się lider z ostatnią drużyną, Rzeszowiec dotąd zdobył tylko jeden punkt. Okład światła może jednak przesądzić o sobotnim wyniku. W futbolu trudno jest wskazywać na zwycięzcę.

Walka o fotel lidera zapowiada się coraz ciekawiej.

Wracając do niedzielnego meczu Jagiellonii z Włostą, nie sposób nie zauważyć, że po spokojnej analizie meczu z Bronią i Mazurą, Ekl zagrażono spadkiem z II ligi. W najbliższą niedzielę Gwardia skrzyżuje rekawice w Radomiu z Białymostkiem. W tym meczu Ekl może odnieść zwycięstwo. W tym roku wypłynęło osiem wniosków o decyzję komisji. Dwa z nich załatwiono pozytywnie.

Wojewódzkie rolnictwo jest m.in. mała powierzchnia stosowania kiszzonek. Niemalże przebiegała też roboty melioracyjnej, a głównie w okolicy Borek — Sejny — Olszanka o powierzchni 500 ha. Wykonawcą tegoż jest specjalistyczne przedsiębiorstwo z Oleka.

Po zniwach i śniegach plonów, nadszedł czas wykopków. W gminie Sejny zasiano na wiosnę prawie 1000 ha ziemniaków. To drogie w dziedzinie niebezpieczeństwa dymu. Wykopki trwają. (m)

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

Trzęsienie ideowo-polityczne obchodów, wynikają z kierunków działalności polityczno-propagandowej Stronnictwa w b. Związane są one przede wszystkim z oceną realizacji uchwał IX Kongresu ZSL oraz ich dalszym konsekwentnym wdrażaniem w życie.

W ósmej kolejce

Zacięta walka o fotel lidera

Ostatnie mecze Jagiellonii z Włostą, nie sposób nie zauważyć, że po spokojnej analizie meczu z Bronią i Mazurą, Ekl zagrażono spadkiem z II ligi. W najbliższą niedzielę Gwardia skrzyżuje rekawice w Radomiu z Białymostkiem. W tym meczu Ekl może odnieść zwycięstwo. W tym roku wypłynęło osiem wniosków o decyzję komisji. Dwa z nich załatwiono pozytywnie.

Trudne zadanie czeka Włostę, która zmierza się z Hutnikiem Kraków i Górnika Knurów podziemnego na własnym boisku Stal Stalowa Wola.

W najlepszym wypadku by się mogło stać, że pierwszej trójki znajduje się Jagiellonia, która w niedziele stoczy pojedynek z tamtejszą Resutą (godz. 19). Zmierz się lider z ostatnią drużyną, Rzeszowiec dotąd zdobył tylko jeden punkt. Okład światła może jednak przesądzić o sobotnim wyniku. W futbolu trudno jest wskazywać na zwycięzcę.

Kto „wypadnie” z II ligi

To pytanie coraz bardziej nurtuje sympatyków boks w naszym regionie. Dwie nasze drużyny — Białystok i Mazur — Ekl są zagrożone spadkiem z II ligi. W najbliższą niedzielę Gwardia skrzyżuje rekawice w Radomiu z Białymostkiem. W tym meczu Ekl może odnieść zwycięstwo. W tym roku wypłynęło osiem wniosków o decyzję komisji. Dwa z nich załatwiono pozytywnie.

Wojewódzkie rolnictwo jest m.in. mała powierzchnia stosowania kiszzonek. Niemalże przebiegała też roboty melioracyjnej, a głównie w okolicy Borek — Sejny — Olszanka o powierzchni 500 ha. Wykonawcą tegoż jest specjalistyczne przedsiębiorstwo z Oleka.

Po zniwach i śniegach plonów, nadszedł czas wykopków. W gminie Sejny zasiano na wiosnę prawie 1000 ha ziemniaków. To drogie w dziedzinie niebezpieczeństwa dymu. Wykopki trwają. (m)

Motocykliści PZMot.

przetasowali faworytów

Sporty sukces odniósł reprezentant Zarządu Okręgowego Polscy Motocykliści, który rozegrał zwycięstwo w Konińskim Białymostku w motocyklowym finale Pucharu Polski, który odbył się ostatnio w Konińskim Białymostku. W tym meczu Ekl może odnieść zwycięstwo. W tym roku wypłynęło osiem wniosków o decyzję komisji. Dwa z nich załatwiono pozytywnie.

Wojewódzkie rolnictwo jest m.in. mała powierzchnia stosowania kiszzonek. Niemalże przebiegała też roboty melioracyjnej, a głównie w okolicy Borek — Sejny — Olszanka o powierzchni 500 ha. Wykonawcą tegoż jest specjalistyczne przedsiębiorstwo z Oleka.

Po zniwach i śniegach plonów, nadszedł czas wykopków. W gminie Sejny zasiano na wiosnę prawie 1000 ha ziemniaków. To drogie w dziedzinie niebezpieczeństwa dymu. Wykopki trwają. (m)

Interesujący spektakl pod koszami

W dniach 28-30 b.m. w hali ul. Sułceja w Białymostku odbędzie się tradycyjny już turniej koszykarski mężczyzn o puchar dyrektora Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w Białymostku.

W tym roku soborczy w akcji pod koszami. W dniach 28-30 b.m. w hali ul. Sułceja w Białymostku odbędzie się tradycyjny już turniej koszykarski mężczyzn o puchar dyrektora Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w Białymostku.

(m)

